

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
siecznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11 ej
rano do 2-jej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Kat dry Ś. Piotra w Antychii.
Niedziela Zopustna. Romany P. i Damazego.
Poniedziałek: Ś. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawiana Męczennika

Wschód słońca o godzinie 7 min. 12.
Zachód „ „ 5 24.

Długość dnia godzin 10 min. 20.
Przybyło „ „ 2 „ 42.

Sroda: + Popielec. Ś. Aleksandra Męcz.
Czwartek: Ś. Anasazji P. i Anasazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: Ś. Albina Biskupa i Baldzimierza

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Od jutra rozpoczynają się 40-togodzinne Nabo-
żeństwa w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Kazimierza
i Ś-go Ducha. — W kościele Ś-go Kazimierza wysta-
wienie N. Sakramentu nastąpi o godzinie 5-tej rano,
uroczysta Wotywa o godzinie 9-tej. Suma rozpocznie
się o godzinie 10-tej. Kazania głoszone będą tak
w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów. Nabożeń-
stwo to przez całe trzy dni Zapust, t. j. Niedzielę, Po-
nedziałek i Wtorek, odbywać się będzie jednakowym
porządkiem.

Klemens XIII Papież, dekretem swoim z dnia 28
Lipca 1765 r. nadał odpust zupełny wszystkim wier-
nym, którzy wypowiadawszy się i przyjąwszy Kom-
munię Ś-tą, nawiedzają kościół, gdzie jest wystawiony
Przenajświętszy Sakrament, czyli gdzie się odbywa
40-to godzinne Nabożeństwo przez trzy dni w jednym
z tygodni: Niedzieli Starozapustnej, Mięsopestnej, lub
Zapustnej.

Z TYGODNIA.

W chwili, gdy rozpoczynam mój fejteton, termometr
za oknem wskazuje *dwanaście* stopni ciepła. Niebo
jest pogodne, słońce mocno przygrzewa, chodniki roją
się różnobarwnym tłumem spacerujących. Dzień naj-
zupełniej wiosenny.

Kiedy w grudniu z dachów kapalo, mówili ludzie
starzy: styczeń będzie odmrażał uszy i nosy, i zębami
dzwonić każe.

Przyszłi styczeń i... z dachów znowu kapalo. Sta-
rzy jeli prorokować, że w lutym będą mrozy ścina-
jące krew w żyłach i wyrazy w ustach.

Luty się kończy a z dachów jeszcze kapie.

Pokazuje się, że nawet starym ludziom nie zawsze
wierzyc można.

Komuż więc?

Mógłbym wam odpowiedzieć: sądowi potomnych.
Mógłbym wam odpowiedzieć biorąc *assumpt* z uroczy-
stości Kopernikowej.

W istocie uroczystość ta kazała ufać zapłacie wie-
ków, kazała wierzyć w to, że wielkie czyny nie giną
bezpłodnie.

Wiara taka daje otuchę wszystkim pracującym na
niwie dobra ogólnego. Ociera znój z ich czoła i krze-
pi barki ich do dźwigania brzemion obojętności, jeśli
nie pogardy. Prostuje zgiętych i wątpiających, jako
chłód wieczorny omdlała ze skwaru rośliny. Jest Cy-
reneńczykiem pomagającym dźwigać krzyż żywota.

Kopernika uczczono, jak uczcić należało wielkiego
męża. Ofiarowano mu niezwydłek kwiaty poezji,
zwieńczono laurem, w tysiącznych powtórzeniach ro-
zesłano między ludzi świadectwo jego geniuszu. Arty-
ści najlepszą część swego talentu ponieśli mu w ofie-
rze. Tłum miejski przez dni kilka powtarzał legen-
dę o żelaznym człowieku z Krakowskiego-Przedmieścia,
a w umysłach dziecińczych rysowało się wrażenie dnia
z siłą, której czas nie niszczy.

Zasługa odebrała wieniec.

Fakta, jakich tydzień ubiegły dostarczył, każą mi
być optymistą. Rad nie rad muszę miastu naszemu
prawić... pochwały. Może byłoby pożytecznie (do-
dam: i łatwiej) moralizować, ale trudno być surowym
i pedantycznym w obec czynów napełniających serce
ucieczką.

Jeżeli chwalić należy sumiennosc w holdach niesio-
nych geniuszowi, niemniej z radością zaznaczyć wypa-
da doraźne objawy wdzięczności publicznej oddawane
zasłudze, która wśród skromniejszej wyrosła sfery,
jest przecie piękna i uznania ogólnego ze wszech miar
godna.

Chcę tu powiedzieć o znanych światu, nietylko nau-
kowemu, zasługach doktora Tytusa Chałubińskiego.
Uczniowie, koledzy i wielbiciel uczyli go w tych dniach
obiadem, na którym w płynących z serca wyrazach od-
dawali cześć jego długoletniej pracy i zacności.

Był to czyn szlachetny i zarazem niezwykły.

Oddawać za życia człowiekowi pracy czy talentu to,
co mu się należy, jest u nas czemś wyjątkowym, wy-
darzającym się niesłychanie rzadko.

A jednak, dlaczego wstrzymywać się z wypełnieniem
rzymskiego *suum cuique* aż do smutnej chwili pogrze-
ba? Dlaczego zamiast za życia, wypłacać dług zacią-
gnięty u społeczeństwa, dopiero po zgonie? Dlaczego?

Czy Warszawa się bawi?

Zanim odpowiem na to pytanie muszę wam przypo-
minieć, że istnieje olbrzymia różnica między zabawą
i zabawą. Jak wesołość, zabawa może być sztuczna
i naturalna. Jak wesołość, może być kłamana i szczerą.

Są ludzie, którzy każdej nocy tańczą do upadłego,
śmieją się i rozśmieszają drugich, prowadzą rozmowy
naelektryzowane werwą i dowcipem, spijają szampa
frappé la glace, zapisują tryumfy sercowe na kartelu
pożyczonej od Don Zuana — a przecie, nie bawią się.

Są inni, zamknięci w domu, poprzestający na skrom-
nych mieszczańskich rozrywkach, grający w „ślepa bab-
kę“ lub w „cenzurowanego“, tańczący raz w tłusty
czwartek, drugi raz w ostatki polkę *suwaną* i kontre-
dansa — ludzie którzy wdziwając przed spoczynkiem
szlafmycę mogą wyrzec w głębokiej ciszy ducha: „uba-
wiliśmy się naleyście.“

Są to odwrotne bieguny zabawy. Pierwsza jest za-
bawą dla innych. Druga — zabawą dla nas samych.

U nas, ze smutkiem wyznać trzeba, pierwszy rodzaj
rozwiązuje się ze szkodą drugiego. Coraz więcej akcesorji,
coraz więcej śmiechu tak głośnego, żeby go aż inni sły-
szeli, coraz więcej wmawiania wesołości w siebie i dru-
gich....

Jestto objaw smutny.

Wiercie mi, że ludzie wyprawiający festyny o któ-
rych mówi całe miasto, mniej bawią się na nich, niż
prostoduszny chudeusz grający partję warcabów z są-
siadem i czekający ny *krupnik* z miodu i korzeni, przy-
prawiany własną jego żony ręką.

Wiercie mi, że taki, na którego salonie ślizgają się
eleganckie stopy arystokracji, o którego balach rozcie-
kawiona a zazdrosna gawiedź cuda opowiada, zawist-
nie przez kryształowe szyby śledząc sylwetki biesiadni-
ków, — że taki, gdy już tłum wyfrakowany i wyjedwa-
biony wyjdzie za jego progi, ciężko i splinicznie ziewa
i twarz ma żnużoną a serce puste....

Gdybym w „plotkach miejskich“ szukał źródeł do
fejtetonu, mógłbym napisać, że Warszawa bawi się jak
nigdy. Toć przecie na własne uszy od pani A. słysza-
łem, że u państwa B. był świetny bal, na którym ta-
pe-ty salonu utworzone były sztucznie z gałązek bluszcz-
owych i krwawych kwiatków kamelji, co przypominało
poniekąd ucztę Nerona lub Heliogabala. Toż pan C.
zawołany danser rozpowiadał mi pod słowem, że w te-
gorocznym karnawale zniszczył cztery nowiutkie szapo-
klaki i podarł *sześćdziesiąt* par rękawiczek białych
i paljowych. Toż panna D. zaręczała mi, że u państwa
E. tak obficie raczili lodami, że aż połowie zebranych
gości zamarzyły... serca, co było naturalnie powodem
nie przyjęcia do skutku wielu zaprojektowanych marja-
żów, i t. d., i t. d.

Wyprowadźcie ztąd wnioski jakie chcecie.

Co do mnie, na pytanie: czy Warszawa się bawi?
odpowiem...

Otoż nie odpowiem wcale.

Powierzcie wam za to inną wiadomość:

Warszawa pracuje.

Na zakończenie, wiązka nowin ze świata teatralnego.

Najważniejszą jest: wznowienie „Hrabiny.“ Genjal-
ny ten utwór zgasłego niedawno mistrza przyjmowała
publiczność z entuzjazmem. Pani Dowiakowska zbiera-
ła zasłużone oklaski, odstępując część ich pannie
Szlezygierównie, która na deskach scenicznych, pier-
wsze dopiero, a więc nie zupełnie pewne stawiała kroki.

„Don Carlo“ przez kilka wieczorów stapleł tea-
tralną salę publicznością łaknącą czarów włoskiej mu-
zyki. Signor Oliva di Pavani śpiewał cudną partję in-
fanta tym samym głosem, którym potrafił już nas za-
chwycić w Balu maskowym i Lucji. Z naszych opery-
stów dopomagali mu: panna Wojakowska w roli pazio
i pan Mikulski jako hrabia di Lerma. Namietne wło-
skiego maestra melodyje porwały wszystkich — pessi-
niści tylko zmieniając nieco francuzką sentencję: szep-
tali „*Trop de Verdi*“...

Gazello-stopy balet ani razu nie ucieleśniał snów
tysiąca nocy. Osierocozył on jest przez swą pierwszą
ballerinę, która obecnie zbiera wieniec oklaski i sonety
tam „gdzie pomarańcze dojrzewa.“

Na scenie „Rozmaitości“ odegrano „Skapca.“ Pan
Rapacki był Harpagonem takim jakim go Molier wy-
marzył. Nieśmiertelny typ człowieka z namietnościami
i powierzchownością drapieżnego ptaka przestra-

szał jednych a drugich do wejścia w siebie przymuszał.
Żałować należy, że przedstawienia tego nie urządziła
dyrekcja na kilka dni przedtem, mianowicie w ponie-
dzialek 17 t. m. w dniu tym bowiem upłynęło 200 lat
od tragicznej śmierci nieśmiertelnego komedjopisarza.

Wiadomości miejscowe.

— Przypominamy naszym czytelnikom, że w dniu
jutrzejszym odbędzie się w Klubie ruskim zabawa dla
dzieci. Bilety rozkupowane są bardzo chętnie; ponie-
waż zaś liczba biletów dla dzieci jest ograniczona, ra-
dzimy przeto tym, którzy życzą sobie znajdować się na
tej zabawie, ażeby zaopatrzyli się zawnazu w takową.
Dzieci pozostawać będą w klubie do godziny dziesiątej,
poczem rozpoczną się tańce dla osób dorosłych.

— Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w resur-
sie Kupieckiej odbędzie się bal z którego dochód
przeznaczony jest na wpisy dla mniej zamożnych Stu-
dentów tutejszego Uniwersytetu.

Bal ten corocznie sporą sumę przynosi; spodziewać
się więc należy, że i dzień dzisiejszy nie będzie stano-
wił wyjątku od ogólnej zasady.

O ile słyszeliśmy zebranie ma być bardzo liczne.
W tym roku balów było niewiele, ale wszystkie bar-
dzo świetnie wypadły. Karnawał już się kończy, więc
trzeba skorzystać z tej ostatniej sposobności połączo-
nej z tak zacnym celem.

— Od kilkunastu lat w stały program zabaw dobro-
czynnych weszły maskarady urządzone corocznie w o-
statnich dniach karnawału przez Warszawskie Towar-
zystwo Dobroczynności. Wczorajsza, pierwsza w tym
roku, odbyła się jak zwykle w salonach Resursy Oby-
watelskiej i zgromadziła około 400 osób. Masek cha-
rakterystycznych było zaledwie parę. Intryga nie szła
dość żwawo. Wszędzie i zawsze łatwiej o nią, gdy się
ma do czynienia z massami. Wśród setek trudniej
to idzie.

Pomiedzy innemi słyszeliśmy następną rozmowę:

— Znam cię, mój panie Janie.

— Pragnąłbym w takim razie usłyszeć coś, coby
mnie przekonało o prawdziwości słów twoich, maseczko.

— O! mogłabym ci powiedzieć wiele, bardzo wiele
z odległej nawet przeszłości.

— Wiesz co maseczko, wolałbym usłyszeć coś z now-
szej epoki.

— Mogę i to uczynić. Oto powinszuję ci, żeś został
dziadkiem.

Pan Jan zdumiał się, rzeczywiście bowiem został
dziadkiem i to przed kilku zaledwie godzinami, ale nikt
z obcych o tej jego nowej godności w hierarchji stosun-
ków rodzinnych nie mógł jeszcze wiedzieć.

— Pozwól sobie maseczko oddać sprawiedliwość.
Bardzo świeże masz wiadomości, doprawdy jesteś chy-
ba.....

Nie mogliśmy dosłyszeć reszty rozmowy ani nawet
końca wyrazu ostatniego. Widzieliśmy tylko, że in-
trygująca maska nagle porzuciła pana Jana nierada
z poprowadzenia intrygi.

Bawiono się, a raczej spacerowano po salach blisko
do godziny 4tej rano. Jedzono i pito dłużej jeszcze
ku zadowoleniu miejscowej restauracji.

— Uważam za pożyteczne zawiadomić osoby intereso-
wane w czynnościach komitetu ustanowionego dla roz-
działu pomiedzy ubogich summy Rs. 3000 z zapisu
ś. p. Świergockiej, iż postanowieniem Centralnego Zgro-
madzenia, Warszawskie Tow. Dobroczynności, zapadło
dnia 13 Listopada 1872 r. nominację na przewodni-
czenie w takowym komitecie otrzymałem 19 listopada; —
listem zaś własnoręcznym Prezesa Towarzystwa 7-go
Grudnia — zostałem zawiadomiony, iż Rada miejska
Warszawskiej Publicznej Dobroczynności wymaga pe-
wnych objaśnień dla udzielenia zatwierdzenia decyzji
Centralnego Zgromadzenia, — i nim takowe nastą-
pi powstrzymuje wszelkie czynności Komitetu w któ-
rym prezyduje. A że dotychczas o ostatecznej decyzji
rozdania tej summy nie zostałem zawiadomiony, dla
tego Komitet nie mógł z włożonego na siebie obo-
wiązku po dziś dzień uiścić się. — Prezes komitetu,
C. Lachnicki.

— Przypominamy, że jutro p. Głowacki będzie miał
odczyt popularny: „O budowie wszechświata“ w tea-
trze Rappo, o godzinie 4-tej z południa. Odczyt obja-
śniony będzie obrazami *niknącemi*. Bilet wejścia
kop. 5 od osoby.

— We Czwartek d. 6 marca r. b. o god. 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert Panny Melanii Więckowskiej (uczeńnicy Józefa Wieniawskiego) z współ udziałem w części wokalne: Panny Józefy Krysińskiej w części zaś instrumentalnej panów Anger, Liebrecht i Thalgrün. Bliższe szczegóły w krótkie afisze doniosą. Biletów już nabyć można w Księgarni Pp. Gebethnera i Wolffa.

— W Częstochowie, w dniu 19 b. m. w kościele farnym odbyło się żałobne nabożeństwo za spókoj duszy Kopernika. Wieczorem niektóre tameczne domy zażalniały illuminacją.

— W dniu 23 lutego 1760 r. w Warszawie umarł ksiądz Maciej **Dogiel**, autor pierwszego u nas kodeksu dyplomatycznego. Żył lat 45.

— Kontrakta kijowskie, w pierwszych dniach po zagajeniu jarmarku, nader mało przedstawiały ożywienia. Bogatych kupców zjechało się wcale niewiele, a ztąd obroty nosiły cechę zwykłego żydowskiego przekupniostwa. Fabrykanci cukru spóźnili się na kontrakt, i w pierwszych dniach żadnych większych umów o rafinadę i mączkę nie zawierano.

— Znowu wczoraj w Ochronie X. Baudouina opiekunki, panie: Zofia Kucz, Wiktorja Dudrewicz, Teodozia Brodzka i p. Cyprjan Paczyński zebrali rs. 36 kop. 46 i pół, w którą to kwotę wchodzi nadesłane wprost na ręce p. Górskiego kassjera rs. 5 od marszałkowej Jaroszyńskiej opiekunki, rs. 3 od hr. Idy Mostowskiej na ręce Dr. Dudrewiczowej, rs. 5 od T. Wernera na ręce p. Gautiera, rs. 3 od Katarzyny Krenn i rs. 3 od Zofji Kucz. Osób było 66, dzieci 61. Jutro, pojutrze i we wtorek ostatni raz dane będzie przedstawienie teatralne. — Proszeni jesteśmy przez Radę opiekunów, aby uprzedzić osoby niemogące korzystać z biletów iżby takowe weześnie odsyłały, wczoraj bowiem kilkanaście było pustych krzeseł, przez co kassa ochrony rzeczywistą stratę poniosła.

— Zamieszczamy list poniższy odsyłając zarazem czytelników, do sprawozdania o wczorajszej maskaradzie, dostarczonego nam przez zwykłego naszego reporter. — Zwracamy zarazem uwagę korespondenta oraz kilku innych, którzy robili nam zarzuty zbyt optymistycznego zapatrywania się na-rzeczy, że pomiędzy wyrozumiałością a optymizmem wielka istnieje różnica. — Przyrzekliśmy szczerze wyjaśnić zdanie nasze i ściśle trzymamy się tego przyrzeczenia. — Niektóre modyfikacje mogły zająć w formie, ale chwilowa i miejscowa to tylko zmiana.

Panie Redaktorze! Nie raczyłeś zamieścić wczorajszego mego artykułu, który Ci w liście komunikowałem. Mniejszaż o to, — był za ostry i zdaniu Twemu trochę przeciwny.

Nie wyłącza to wszakże prawa pisania powtórnie naprzykład o maskaradzie w Resursie Obywatelskiej, odbytej wczoraj na korzyść ubogich i dla tego też może ubogiej w liczbie a prawdziwie żebraczej w do-wcip.

Być może iż byłeś obecnym na niej czcigodny redaktorze, w takim razie co innego, lecz jeżeli posłałeś swojego optymistycznego pomocnika, rzecz wcale in-na, bo w ten czas publiczność, która najwięcej czyta Twoje pismo mylnie może powziąć wyobrażenie o tej zabawie.

Doradz więc swoim prenumeratom, ażeby zamiast na maskaradę płacić rubla, dali pół rubla do skarbonki w którymkolwiek kościele, (bo wedle słów jednego z członków Resursy zebrano trzysta kilkadziesiąt rubli a same przygotowania i urządzenie kosztowały dwieście). Ubodzy przeto lepiej wyjdą.

Napisz przytem, że lody są słone, że *miniatury* kieliszek wódki kosztuje dziesięć kopiejek, *szklaneczka* limoniady kopiejek piętnaście i to z kwasem jakimś nie zaś z cytryną, że mała porcja sarniny kosztuje rubla i prawdziwie miniaturowa porcja poledwicy pięć złotych, a kawałek kremu wielkości spodka od filiżan-ki liczy się pięć porcji i płaci się dziesięć złotych.

Daj też przestrożę pewnym młodzieńcom, że nie wszystkie maski mają ochotę zjeść cudzym kosztem kolacją — owszem, napisz wyraźnie, że młodzi ludzie chociaż chodzą w binoklach, nie każdej damie w masce, mają prawo odmawiać *nigdy nie żądanej ko-lacji*.

Resztę może dopełnić bujna zawsze w uczciwe chęci Twoja imaginacja

A jeśli listu tego nie wydrukujesz, nie chwalże przy-najmniej (według zwyczaju) wczorajszej maskarady, i słowa ta napisane weź na uwagę bo są rzetelne.

Z szacunkiem E. T.

— W roku obecnym krónika wypadków zbrodniczych stosunkowo zaczyna być liczniejsza niż kiedykolwiek z lat poprzednich. Niedawno mieliśmy trzy wypadki zbrodni zabójstwa, prawie codziennie zdarzają się wypadki samobójstwa, dziś o nowej przychodzi nam donieść zbrodni i to spełnionej na dwóch naraz osobach.

W domu pod Nr. 6 przy ulicy Rycerskiej w pobliżu od Piekarskiej dziś z rana znaleziono nieżywych Józe-

fa i Annę małżonków Gankowskich. Pierwszy siedział w fotelu mając na szyi okrojoną biczny nowy furmański, druga siedziała na małym stołeczku przy łóżku także zaduszona. Na stole przed zamordowanymi stała wódka i bułki.

Prawdopodobnie morderstwo spełniło kilku sprawców, upoiwszy przedtem swe ofiary. Gankowscy trudnili się zmianą pieniędzy przed bankiem i musieli posiadać kapitał, chęć zagrabienia którego była prawdopodobnie przyczyną zbrodni. Józef G. liczył lat 72, Anna G. 71 lat. Sekcja sądowa dziś w południe wykonana przekonała, że zbrodnię popełniono już przeszło od 48 godzin. Sąsiedzi mieszkający o ścianę od pokoju zajmowanego przez Gankowskich nic nie słyszeli, chociaż ściana była forsztowaniem drewnianem. Śledztwo prowadzi się energicznie.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ W. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji, p. Łapiński Aleksander za pośrednictwem księgarni Maurycego Orgelbranda na stypendjum Kopernika rs. 5, Antoni Koszko najdokładniejszy słownik Crusius'a do poezji Homera, dla spieniężenia więcej dajacemu na rzecz Osad rolnych i przytułków dla małoletnich przestępców.

— *Cuncetatorowi*. — Najstosowniej Pan postąpi, udając się do Prezesa Towarzystwa Farmaceutycznego p. Lilpopa właściciela apteki na Nowym Świecie.

— *Kurator Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie*. Otrzymałszy od W.W. Henryka i Jakóba braci Janasz w rocznicę śmierci s. p. ojca ich ofiarę na rzecz powierzonego mi instytutu w kwocie rsr. 100, pocytując sobie za miły obowiązek oświadczyć szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie imieniem starców i sierot Zakładu. — H. Nussbaum. (G. P.)

— W cyrkule Nowowieckim, w domu Zarządu wojennego na Nowym-Saiciu, Antonia Klejnerowicz, służy a, pestrakiem związany na szyi zamierzał udusić się, lecz będąc spostrzeżoną od zamiaru tego wstrzymaną i przyaresztowaną została celem postąpienia podług prawa (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 914; na koncercie w sali Resursy Obywatelskiej 500; w Dolinie Szwajcar. na balu 115; w Tivoli na balu 74. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Wstępny artykuł petersburskiej gazety „Głos“ z dnia 7 (19) b. m., poświęcony rozbirowi sporu o narodowość Kopernika. Autor udatnie porównywa ten spór z owym dawnym w Grecji prowadzonym między siedmioma miastami o to, które z nich ma prawo zwać się ojczyzną Homera. Podnosi wielkie zasługi dla nauki, śmiałość i głębokość umysłu astronoma, i streszcza je w wyrażeniu Keplera doń zastosowanego: „animo liber.“

Usunąwszy pretensje Czechów i Niemców, jako bezzasadne, autor pisze: „Wszyscy zawsze uważali Kopernika za polaka. W Polsce się urodził, wychował się, żył i umarł i zawsze sam siebie nazywał polakiem. Kopernik odebrał wychowanie w uniwersytecie krakowskim, kwitnącym za czasów Jagiellonów. Oprócz Kopernika kształcili się w murach tego uniwersytetu tak znakomici uczeni jak filozof Grzegorz z Sanoka, frenolog Jan Głogowczyk, dziejopis Jan Długosz. Przybywszy do uniwersytetu padewskiego, gdzie się studenci dzielili podług narodowości, Kopernik zapisał się do album polaków. Francja, Niemcy, Włochy, Anglja, cały świat cywilizowany, przyznaje, że Kopernik był polakiem. Znacomity uczonej francuzki Franciszek Arago, w słowie pochwalnem mianem na cześć Laplace'a, wyrzekł, że wielką stanowi chwałę dla Polski, iż wydała Kopernika; w Niemczech, Wachler, Humboldt, Feuerbach, uważali Kopernika za polaka; również uczeni włoscy Ghilini, Tiraboschi i inni. Anglik Brennan, tłumacz dzieła Jana Śniadeckiego „O zasługach Kopernika“, napisał do niego wstęp, w którym Kopernika nazywa polakiem. To samo zawsze czynili Rosjanie.“

Brennan, poświęcając egzemplarz swego tłumaczenia Cesarzowi Aleksandrowi I-mu, powiada: „Ponieważ Toruń, niegdy miasto polskie, w którym urodził się Kopernik, nie przeszedł pod berło Waszej Cesar-skiej Mości, to najlaskawiej rozkazales Najjaśniejszy Panie w Warszawie, wystawić Kopernikowi pomnik, żeby uczcić i uwiecznić imię wielkiego astronoma polskiego.“

W końcu autor, podobnie Romerowi, którego jednak uważa on za pisarza niemieckiego, twierdzi, że u stóp posągu Kopernika powinny jednoczyć się narody i zapominać właśnie ich rozłączające.

— Dnia 1 (13) lutego zmarł w Petersburgu znany malarz rodzajowy i karykaturzysta, redaktor pisma satyrycznego „Malarz“, Adrian Markowicz Wolkow, po długiej chorobie, która go doprowadziła do przedwczesnej mogiły. (D. W.)

— Gazeta „Kaukaz“ donosi, że 2-go stycznia w Tyflisie, odbyło się uroczyste otwarcie zakaukaskich mu-zulmańskich zarządów duchownych, wyznań szyickiego i sunickiego, na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej dnia 5-go kwietnia 1872 r. ustawy o utworzeniu zarządu duchowieństwa muzulmańskiego kraju zakaukaskiego.

+ Dnia 24 b. m. to jest w poniedziałek, odprawiać się będą w kościele Sgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, od godziny 8mej rano do 10tej włącznie, Msze Święte żałobne, za spókoj duszy s. p. Macieja **Weatzl** b. Dyrektora Banku Polskiego, jako w dniu jego imienin, na które to pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka uprzejmie zaprasza. —1301—

+ Pozostała po s. p. Maksymiljanie Fryderyku **Artzt**, matka, oraz bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomach na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Ewangelicko-Augs-burskim w dniu 23 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 11 1/2. —1299—

+ W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawionem zostanie za duszę s. p. Aurelii z Zielińskich **Engbrecht**, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1251—

+ W dniu urodzin s. p. Marjana **Kochanowskiego**, ucznia szkół tutejszych, dnia 25 b. m., t. j. we wtorek, odbędzie się Wotywa za spókoj jego duszy, w kościele Sgo Józefa Oblubieńca N. M. P., wprost pocztą, w kaplicy, o godz. 10 rano, na którą w najszerszej boleści pozostała matka, prosi uprzejmie Znajomych i Kole-gów zmarłego. —1240—

+ Wyprowadzenie zwłok s. p. Michała Bonina **Śla-wianowskiego**, b. Oficera wojsk Królewsko-Sardyńskich, nastąpi dnia 23 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne, odprawione zostanie dnia 24 b. m., t. j. w poniedziałek, w kościele Opieki Sgo Józefa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10tej rano. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na takowe. —1307—

+ S. p. Wiktor **Noakowski**, Urzędnik drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 28, po krótkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Dotknięci tak bolesną stratą rodzice wraz z żoną i siostrą, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w d. 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1302—

+ Wczoraj, t. j. 21 b. m., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem s. p. Antoni **Zebrowski**, Urzędnik konsumcyjny, przeżywszy lat 78. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, jutro, t. j. w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 2giej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1317—

+ S. p. Władysław **Dąbrowski**, Dym. Rotmistrz W. C. R. Emeryt obywatel powiatu Kobryńskiego przeżywszy lat 37 w d. 20 lutego przeniósł się do wieczności. Zaprasza się znajomych na wyprowadzenie zwłok jutro t. j. w Niedzielę o god. 4 po południu z kaplicy Jana Bożego na cmentarz powązkowski. —1319—

+ S. p. Olimpia **Szczęsniewska** panna, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 21 b. m., rozstała się z tym światem. Bolesnie tą stratą dotknięta matka, siostry i bracia zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 3-iej z kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, oraz na nabożeństwo za spókoj jej duszy w tymże dniu i kościele o godzinie 10-iej rano odbyć się mające. —1314—

+ Dnia 11 b. m., we wsi Sulgostowie powiecie opoczyńskim, powołana została do grona aniołków, przeżywszy rok 1 i miesiąc 7, Stasia **Minczewska**, córka Hipolita i Adeli z Taczanowskich małżonków Minczewskich. — Miła ta dziecina, rozkosz i pociecha rodziców, przez skon swój pozostawia w ich sercu boleść niewypowiedzianą. — Oby Bóg dodał im mocy do zniesienia tego ciosu. —1258—

+ Pozostali małż wraz z dwójgiem sierot po s. p. Julji z Stalskich **Piekarskiej**, składa niniejszem podziękowanie Szan. JXdzu Wacławowi Gizaczyńskiemu, za przewodniczenie w eksportacji zwłok, jak również Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok aż na miejsce wiecznego spoczynku w dniu wczorajszym. — Michał **Piekarski**. —1303—

∞ W dniu dzisiejszym, o godzinie wpół do dwunastej w kościele Sgo Krzyża, ks. Słowikowski, pobłogosławił związek małżeński między panem Bronisławem **Przyremblem** aplikantem sądowym, a panną Felcją **Chęcińską**, córką artysty dramatycznego, literata, i niezjącej Felcji z Sobieskich. Przed rozpoczęciem obrzędu, artyści opery miejscowej wykonali *Veni Creator*, poczem ksiądz Słowikowski w krótkich, lecz pełnych rozumnej treści słowach, zwrócił uwagę młodej pary na wielkie społeczne znaczenie małżeństwa, jako podstawy rodziny.

Kronika zagraniczna.

× *Z Torunia dnia 19 b. m.*—Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie celem wzajemnego poznania się. Dziś o 10 rano odprawione zostało w kościele Ś-go Jana, nabożeństwo solenne celebrowane przez JKs. Prądzynskiego Prałata, kazanie wypowiedział JKs. Jazdzynski, orszak celebranta składał się z przeszło 100 duchownych.

Po nabożeństwie oglądano popiersie Kopernika nadesłane przez Brodzkiego z Rzymu.

Posiedzenie walne odbyło się w lokalu na Garbarzach. Prezydował Dr. Liebelt Prezes Towarzystwa Naukowego w Poznaniu. Następnie przemawiali Dr. Niegolewski, p. Czerkawski i w końcu ks. Polkowski znany biograf naszego astronoma.

Przed obiadem ogólnym, który był urządzonym o godz. 5 po poł. rozdano obecnym album pamiątkowe. Jeden egzemplarz albumu wręczono komitetowi niemieckiemu, który wzamian nadesłał wydanie pamiątkowe dzieł Kopernika.

Wieczorem posąg Kopernika ozdobiony wieńcami był uilluminowany światłem gazowym. Również mieszkańcy rzeźbiście oświetlili okna swoich siedzib.

× *Z Krakowa d. 20.*—Uroczystości na cześć Kopernika rozpoczęły się u nas w dniu 18 b. m.

W wigilję rocznicy urodzin genialnego astronoma odbyło się:

1^o posiedzenie Akademii Nauk. Prezes zagał posiedzenie mową okolicznościową; Karol Estreicher odczytał rozprawę J. Szujskiego p. t. „O stanie Polski w XV wieku.” Dunajewski wygłosił ocenę rozprawy p. t. „Kopernik,” zaś Siemieński znany poeta odczytał wiersz okolicznościowy swojego utworu.—i

2^o Prezydent miasta Krakowa zaproponował nagrodę stałą po 100 guldenów za dzieła w kwestji astronomicznej. Sala była przepełniona słuchaczami. Wieczorem miasto uilluminowane.

We środę dnia 19 b. m. Przed południem z Magistratu wyruszył pochód uroczysty do kościoła Ś-tej Anny, w którym znajduje się pomnik Kopernika.

W pochodzie tym przyjęli współudział: Senat Akademii, Rada miejska, Reprezentanci szkół, korporacje naukowe, przemysłowe, i t. p. Cechy z chorągwiami i staż ogniowa ochotnicza. Pochód odbył się wśród szpaleru utworzonego ze studentów wszechnicy Jagiellońskiej.

Następnie zebrano się w auli *Alma Mater* gdzie przemówił p. Karliński.

O godz. 12 w południe otwartą została w pałacu Spiskich wystawa obrazu Matejki przedstawiającego: Kopernika. W Salonie roilo się mnóstwo spektatorów.

O godz. 5 po południu zebrali się uczniowie szkoły technicznej w swoim muzeum.

Następnie w Auli Nowodworskiej Rektor ogłosił akt fundacji p. Teligi Nowodworskiej w sumie 1,000 florenów przeznaczonej na stypendjum dla dwóch uczniów gimnazjów w Krakowie i w Toruniu.

Cesarz Austrii w dniu tym ozdobił DD-rów Majera i Kremera orderami Korony żelaznej.

Widowisko teatralne urządzone *ad hoc* rozpoczęło się o godz. 7. Program był następujący: „Kopernik” utwór dramatyczny w dwóch odsłonach napisany przez J. Szujskiego. Postać genialnego astronoma przedstawił Rychter. Żywe obrazy z życia Kopernika i deklamacja p. Bendy w roli Stańczyka. Widowisko zakończył hymn uroczysty skomponowany przez Hoffmana, autora operetki „Zaki.”

× *Z Poznania donoszą:* Prenumerata na Album Kopernika płynęła obficie zwłaszcza w ostatnich dniach przed terminem jej zamknięcia. Księstwo Poznańskie złożyło po dzień 10 b. m. prenumeratę na 260 egzemplarzy, Galicja i Kraków 32, Prusy Zachodnie i Wschodnie na 54. Co do Galicji i Krakowa nadmienienie należy, że w liczbie 32 egzemplarzy mieści się 10 zaprenumerowanych przez Magistrat tamczyny, 5 przez dra Majera, 5 przez Zakład naukowy imienia Ossolińskich a 5 podobno przez inną jakąś instytucję. Prenumerata z Królestwa wynosi około dziewięćuset egzemplarzy. Ogólna liczba prenumeratorów jak się spodziewa, dojdzie do 2 tysięcy.

× Wiedeńska „Presse” podaje następujący telegram ze Lwowa 19 b. m. Na uroczystość urodzin Kopernika w sali ratusza miał miejsce obchód akademicki, nabożeństwo, widowisko oświetlone w teatrze. Wieczorem miasto uilluminowano.

× *Z Poznania.* W dniu 19 b. m. w teatrze miejskim urządzone zostało świetne przedstawienie na cześć Kopernika. Wieczorem miasto było oświetlone.

× Podczas wystawy tegorocznej w Wiedniu ma się odbyć kongres międzynarodowy nauczycieli instytucji oświatowych, od 3-go do 17-go sierpnia.

× *Z New-Yorku* pod d. 15 b. m. donoszą o nowym wypadku na morzu. Okręt „Henry” wiozący 442 pak bawełny do Europy stał się pod St. Jones przy brzegach Newfoundlandu pastwą ognia 22 ludzi zginęło w płomieniach.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 18-go.

Wybory do rad gminnych i okręgowych w Sedan, Reims, Rochefort, Brives, Blois i innych miejscowościach, wypadły w duchu silnie republikańskim. Opór Kommissji Trzydz. coraz bardziej kompromituje rojalistów przed krajem, przysparzając stronników republikańskiemu. Broglie w sprawozdaniu swoim powstaje na głosowanie powszechne i rząd wielkiej liczby, czyli tłum. Formułę „gouvernement de combat” zastąpił dawną Guizota: „gouvernement de résistance” i nie czyni Thiersowi najmniejszego ustępstwa.

Wczoraj dopiero przybyła do Paryża księżna Klementyna Sasko-koburska, o której mówiono, że ma przywieść ważne wiadomości o Chambordzie. Na skutek zebrania odbytego wczoraj u hr. Larocheffoucauld-Bisaccia postanowili legitymiści nie wysłać już więcej pośredników do przedstawicieli stronnictwa Orleańskiego.

Wersal 19-go.

Posiedzenie Kommissji Trzydziestu. Berenger stawia wniosek, ażeby zgromadzenie przed rozejściem się swoim postanowiło coś względem organizacji władzy wykonawczej i ażeby rząd w jaknajkrótszym czasie wypracował projekta wewnętrznego zorganizowania przyszłego zgromad. narod., na miejsce funkcjonującego obecnie, urządzenia drugiej Izby konstytucyjnej wraz z określeniem jej atrybucji, oraz projekt do prawa ustanawiającego władzę wykonawczą na epokę przejściową. Kommissja odrzuciła wniosek Berengera.

Następnie minister sprawiedliwości Dufaure, wniósł propozycję następującej treści: „Zgrom. narod. przed rozwiązaniem się uchwali projekta do praw określających: 1) organizację władzy tak prawodawczej, jak wykonawczej, 2) sposób przeniesienia atrybucji wielkich ciał państwa, jakie obecnie funkcjonują na te, które po nich nastąpić mają, 3) samą zasadę i warunki istnienia drugiej Izby reprezentacyjnej, 4) prawo wyborcze.”

Kommissja Trzydziestu przyjęła wniosek rządowy 19 głosami. Ricard postawił wniosek dodatkowy, aby zobowiązać rząd do przedstawienia powyższych projektów zgromadzenia bez straty czasu. Wniosek ten przyjęto, większością 17 głosów.

Według „Avenir National” czwarty miliard wyplaconym będzie w końcu maja r. b. W tym samym czasie skarb posiadać będzie na poczet miljarda piątego 750 mil. franków, tak iż rekojmie okazać się potrzebnymi tylko dla 250 milionów. Najpóźniej na 15 sierpnia ostatni żołnierz niemiecki ustąpi z ziemi francuskiej. Ton „Bien public” jest daleko mniej w tym przedmiocie stanowczy. Dziennik p. Thiersa pisze: „Mówią wiele o wyzwoleniu terytorium naszego z pod zajęcia. Jakkolwiek można mieć nadzieję iż żadna przeszkoda nie stanie na drodze, trudno jest wszakże na pewne termin oznaczyć. Zdaje się jednak, że rok bieżący nie minie bez tego, iżby tyle pożądanego wypadku, nie miał być faktem spełnionym.”

Thiers oświadczył wczoraj Brogliemu, że z przyczyny praw projektowanych przez kommissję wbrew jego przekonaniom nie ma zamiaru stawiać kwestji rządowej, ale za przyjaciół swoich ręczyć nie może.

Na dzisiejszym posiedzeniu kom. Trzydz. Broglie podał do wiadomości zgromadzenia, że Audiffret Pasquier postawił wniosek żądający, aby zgromadzenie nie rozwiązywało się przed uorganizowaniem nowych władz państwa i przeniesieniem na nie obecnych mandatów rządu i reprezentacji narodowej. Berenger dopominał się dziś formalnego ukonstytuowania rzeczypospolitej.

Madryt 19-go.

Na dzisiejszym posiedzeniu Korteżów portugalskich w Lizbonie, margr. Avila zwrócił uwagę rządu i reprezentacji narodu na potrzebę przedsięwzięcia środków, któreby w obec wypadków hiszpańskich, zabezpieczyły niepodległość Portugalji i nietykalność jej instytucji.

Rząd obsadził nowymi osobistościami urzędy gubernatora cywilnego w Barcelonie i wojskowego w Maladze, oraz obu gubernatorów w Sewilli. Dowódcą armji katalońskiej Contreras.

„Imparcial” nazywa nieprawdziwym doniesienie o zjawieniu się Don Carlosa, na terytorium hiszpańskim.

Klerykalny „Tiempo” podaje następującą listę państw, czy stanów, jakie mają wejść w skład federacji hiszpańskiej. Na stałym lądzie Hiszpanji ma być 10 państw. Wyspy Balearskie przyłączone będą do Walencji, Kanaryjskie do Andaluzji, która rozpadnie się na dwie: nadmorską i śródlądową (od Sewilli na wschód). Kuba, Portorico i Filipiny—tworzyć będą osobne stany federacji. Wszystkich ma być trzynaście. Wiadomość „Tiempo” potrzebuje potwierdzenia.

Ruiz Zorrilla zamieszkał w mieście portugalskiem Elvas.

Wiedeń 20-go.

Dziś Goltzowski zakomunikował deputowanym Galicji propozycję ustępstw autonomicznych do jakich rząd jest skłonny. W sferach rządowych panuje

przekonanie, że Wodzicki i Grocholski, zjedną większość klubu lwowskiego dla polityki zerwania ze stronnictwem konstytucyjnym i gabinetem i niezadługo opuszczą salę obrad Izby deputowanych.

Komitet konstytucyjny obraduje już od 17-go b. m. bez posłów galicyjskich. Na skutek przemówienia barona Lassera, komitet odrzucił wniosek Tomaszczuka, aby liczbę deputowanych z gmin wiejskich Galicji powiększyć. Natomiast na wniosek Herbsta podniesiono cyfrę deputowanych czeskich z 91 na 92.

Galicja otrzymała z funduszu państwa 100,000 guld. na wsparcia dla nędzy w kraju tym panującej. Połowę udzielono bezpowrotnie; druga połowa stanowi pożyczkę bezprocentową.

W Peszcie minister spraw wewnętrznych Toth z powodu nadwreżonego zdrowia występuje z gabinetu, wszelkie namowy jego kolegów a szczególności Szlawego pozostały bez skutku. Na jego miejsce wezwano hr. Jul. Szapary, który dziś dopiero udzielić ma stanowczą odpowiedź, Szapary jest na wskroś deakistą i człowiekiem bardzo zdolnym.

Berlin 20-go.

W Sejmie pruskim minister skarbu wykazuje za rok przeszły przewyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 20 milionów talarów. Rząd postanowił przystąpić do spłacania długów z lat dawnych.

Cesarz mianował już od siebie czterech członków do kommissji kolejowej. Wybrano ich z grona wysokich dostojników: nazwiska ich: Pape, Stephan, generalny dyrektor poczt, Schelling i Achenbach, podsekretarz stanu.

„Nordd. Allg. Ztg.” donosi, iż kommissja międzynarodowa między Prussami i Rosją do zbadania wypadku jaki miał miejsce na granicy pod młynem Kuną (Kunamühle) wyznaczoną już została. Rząd pruski przedstawi sejmowi jak najprędzej projekt do prawa—nadającego kommissji wszystkie atrybucje władzy sądowej. Zaraz potem kommissja rozpocznie swe czynności.

Genewa 19-go.

Wielka rada kantonu genewskiego przyjęła większością 16 głosów przeciwko 8, prawo o wybieraniu duchowieństwa katolickiego przez lud. Na początku posiedzenia odczytano protestację duchowieństwa katolickiego w kantonie przeciwko nowemu prawu: protestacja pełna jest wyrażen uwłaczających władzom zarówno kantonalnym jak i związkowym. Po bardzo zaciętych rozprawach rada wielka pominęła protestację przez przejście do porządku dziennego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt 19-go.—Zgromad. narod. Na zapytanie deputowanego Cherna odpowiada Figueras, że obecnie zasiadające zgromadzenie reprezentantów narodu jest tylko przejściowem a nie konstytucyjnym. „Zasadom jakimi kierowałem się w opozycji przeciwko poprzednim rządowi, pozostanę wiernym i objawię je skoro tylko nowa konstytuanta zwołana zostanie. Dopóki to nie nastąpi, obowiązkiem jego jest ściśle przestrzeganie konstytucji, z wyjątkiem tych artykułów, które odnoszą się do zniesionej już w Hiszpanji monarchji. Pod rządem rzeczywosp. ani duchowieństwo, ani żadna inna klasa narodu nie będzie zniewalana do składania przysięgi na wierność temu rządowi.

Na dalsze zapytania oświadcza Figueras, że Francja nie uznaje jeszcze urzędownie rzeczywospolitej hiszpańskiej.

Minister wojny żąda kredytu na uzbrojenie ludu; wszystką broń rozporządzalną już rozdano, lecz ta nie wystarcza.

Pod Corrientes na Kubie wyladowano nowy transport broni i amunicji dla powstańców.

Paryż 20-go.—Wszystkie (?) dzienniki poranne wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o porozumieniu jakie nastąpiło wczoraj między 3/4 kommissji Trzydziestu, a rządem i zapowiadają nowemu projektowi Dufaure'a znaczniejszą jeszcze większość *in pleno* zgrom. narodowego. W sferach politycznych i finansowych uchwała wczorajsza wielkie wywarła wrażenie.

Lizbona 19-go.—Słychać, że w prow. biskajskiej wybuchnęło powstanie, (już było).

Londyn 20-go.—„Times” otrzymał z Paryża telegram donoszący o okólniku rządu portugalskiego do reprezentantów przy rządach zagranicznych. Nakazano im zwrócić uwagę tych rządów na niebezpieczeństwo na jakie wystawiona jest Portugalja, wskutek ustanowienia w Hiszpanji rzeczywospolitej federacyjnej. Reprezentanci otrzymali podobno od mocarstw zapewnienia jaknajbardziej uspakajające.

Telegram „Daily News” podaje z Londynu wiadomość, że za dwa tygodnie zgromadzenie zarządzi nowe wybory do rad prowincjonalnych i municypalnych. Po skończeniu się tych wyborów zgromadzenie samo postanowi swoje rozwiązanie.

New-York 20-go.—Grant przyjmował deputację czarnych, która dopominała się od niego, aby powstańcom na Kubie wyjednać prawo strony wojującej. Grant od-

powiedział, że zrobi to co jest w jego możności i co się z obowiązkiem jego zgodnym okaże. Korrespondencja z Hiszpanią w przedmocie Kuby, z daty ostatniej, ogłoszona będzie tylko wtedy jeśli kongres tego wyraźnie zażąda.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 22 Lutego god. 12 w południe.

Paryż 21-go. — Komisja Trzydziestu kapitułowała. Rząd przedstawi Izbowi prawo o organizacji władzy wykonawczej i prawodawczej, o wprowadzeniu drugiej Izby i o prawie wyborczym.

Poznań 21-go. — Wikarjusz Smarzewski zamknięty w twierdzy na miesiąc, za kazanie.

NIEZWYKŁA PORTMONETKA.

Szczególne i osobliwe w swoim rodzaju złodziejstwo zostało niedawno wykryte w Paryżu.

Alfred Buret student prawa miał w Paryżu kuzynkę pannę Delfinę Gelbach zamieszkałą przy ulicy Départ pod Nr. 25. Alfred wyjeżdżając w poprzednim tygodniu na polowanie przyrzekł jej nadesłać obfitość zwierzyny.

W parę dni potem w istocie panna Delfina otrzymała przez komisionera drogi żelaznej zapowiedzianą zwierzynę, — był to śliczny zajac i cztery kuropatwy.

Natychmiast po jej otrzymaniu panna Gerbach korzystając z tego podarku zaprosiła przyjaciół na obiad, lecz że to byli ludzie bardzo wybredni i znający się na sztuce kulinarnej, oddała do przyrządzenia zajaca swej gospodyni pani Dallier mieszkającej w tym samym domu, która też zobowiązała się podać punkt o 6-ej godzinie zajaca już przyrządzonego.

Dotrzymała też słowa i spółbiesiadnicy zachwycali się przy obiedzie przedziwnym smakiem zwierzyny, kiedy wszedł stróż i oddał pannie Delfinie list adresowany do niej. Panna Delfina przeczytała w nim co napuści:

Kochana przyjaciółko! Otrzymałaś jednocześnie zapewne z tym listem zajaca i cztery kuropatwy. Ponieważ ojciec mój był we wspaniałym humorze i doskonałym względem mnie usposobionym skorzystałem z tego i posyłam ci sto frank. na twoje sprawunki. Znajdziesz tę sumę pod ogonem zajaca. Trzy sztuki zawierają po 20 frank. dwie po dziesięć i cztery po 5.

Twój Alfred.

Po przeczytaniu tego listu panna Delfina wielkim krzykiem przywołała kucharkę, która się zaprzysięgła że żadnych pieniędzy nie znalazła. Przywiedziona do rozpacz młoda dziewczyna zaniósła skargę do komisarza cyrkulu.

Inkwizytor cyrkulowy kazał za aresztować męża pani Dellier lecz jednocześnie wytoczył proces przeciwko Alfredowi Bureta za przesyłanie sposobem defraudacyjnym pod ogonem zajaca sumy 100 franków w monecie kurs legalny we Francji mającej.

FRANCISZKOWI I EMILJI.

(Na uczczenie srebrnego wesela.)

Życie pracy i cnoty, wszędzie pewnie budzi,
I szacunek przyjaciół i uznania ludzi.

Ćwierć wieku!.. kiedy w miłej harmonijnej parze,
Stanęliście przed świętą kościoła ołtarze;
Ćwierć wieku!.. wówczas młodość w całej ducha sile,
Oblicza dusz wybrańców ozdabiała mile;
Twarze Wasze przystrajał uśmiech łzawo błogi,
A Bóg błogosławieństwem usłał życia drogi;
Ćwierć wieku!.. to epoka społeczeństw, wszechświata,
To milionów jednostek życia wszystkie lata,
To miliony łez.. cierpień.. szczęścia i boleści,
To przeszłość — co tak słodko, każde z Was dziś pieści,
Ćwierć wieku!.. a jednakże święta uczuć siła,
Nie zmroziła serc zacnych, myśli nie zmroziła,
I powiodła przed ołtarz, jak to w dawnej chwili,
Byście nową przysięgą, znów się odmłodzili.
Szczęśliwi! — I nam także radość wielka dana,
Żeście z wyroków Boga, tak szczerze dobrani;
Winszujemy więc Panu młodego Jej Pana,
A Panu naturalnie młodej Jego Pani.

Przyjaciele.

— Niedawno zawiązało się w Cesarstwie stowarzyszenie, pod nazwą: Towarzystwo ogólnych korzyści. Celem Towarzystwa jest rozpowszechnienie i ułatwienie nabycia książek pożytecznych tak w granicach Cesarstwa jak i Królestwa Polskiego. Dzieła naukowe, filozoficzne obejmujące nauki ścisłe, dotyczące wszystkich gałęzi wiedzy jako też elementarne i podręczniki,

atlasy i karty geograficzne są w wielkim komplecie i wyborze w posiadaniu Towarzystwa.

Zadanie jakie kieruje Towarzystwem jest proste i jasne. Pragnie ono przedewszystkiem zrobić dostępne, dla ogółu te książki, które dotąd tak ze względu na wysoką ich cenę jak i trudność dostania w rękach tylko małej liczby czytelników znajdować się mogły. Dla tego też Towarzystwo robi ze swej strony wszelkie możebne ustępstwa i dogodności i w tym celu we wszystkich ważniejszych punktach otwiera swe agentury.

Agentura taka w Warszawie mieści się przy placu Ś-go Aleksandra dom Fuksa N-er mieszkania 9

Prócz ustanowienia od siebie subagencji w znaczniejszych księgarniach warszawskich o których agentura w swoim czasie zawiadamiała przez pisma publiczne agentura powyższa wprost od siebie sprzedaje żądającym wszelkie książki byle tylko zażądanie obejmowały niemniej 10 tomów jak również dostarcza książki katalogami księgarskimi nie objęta.

— Centralne Biuro Wystawy dla podróży i mieszkań Lichtenstejn-strasse N-er, 9 ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że jest jedyną w Wiedniu instytucją, która stoi w bezpośrednim stosunku z Główną Dyrekcją Wystawy. Przedsiębiorstwo to uzyskało dla siebie wyłącznie od wszystkich Tywarzystw Kolejowych Komunikacji wodnych Europy, znaczne bardzo obniżenie cen jazdy, i tem samem jest w możności oszczędzić znacznie wydatków podróży chcącym korzystać z jego usług.

Centralne Biuro ustanowiło obecnie we wszystkich większych miastach Europy swoich Generalnych Agentów. Na Warszawę i Królestwo agentura powierzona została p. Józefowi Kaufmann wydawcy przewodnik po Wiedniu

Wiedeń w Lutym 1873 r. — 1268 —

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia: iż Zabawa dać się mająca w dniu jutrzejszym t. j. 23 Lutego, miejsca mieć nie będzie. Dyrektor St. Jasiński Członek Sekretarz F. Beneweni.

— 1304 —

W Trybunale Cywilnym Warszawskim
sprzedaż Nieruchomości Nr 1530,
przy ulicy Chmielowej w Warszawie, odbędzie się w dniu 16 (28) Lutego w Piątek r. b. od sumy rs. 15,670 kop. 17. Wadium rs. 1500. Wiadomość u Rościszewskiego Mecenasa.
(1-1) — 1311 —

Będąc upoważnionym przez Fabrykę Syropu z kartofli w PETROKOWIE

do zawierania kontraktów o plantację kartofli na linii dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, mam honor zawiadomić PP. Obywalców ziemskich, iż poczynając od dnia dzisiejszego zawieram kontrakty na plantację takowych. Interesanci raczą się zgłosić na Nowolipki Nr 7, do podpisanego.

I. Radwan.

(1-1) — 1286 —

Osoba posiadająca chlubne świadectwa, pragnie umieścić się do pielęgnowania chorej osoby do Towarzystwa albo też do wyjechania za granicę, może także podjąć się zarządu domu lub zastąpienia dzieciom matki. Adres prosi się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **T. C.**
(2 0) — 1162 —

DWÓCH UCZNI

potrzeba do Zakładu Fotograficznego **Bronisława Marion** prowadzonego pod firmą **W. Twardzicki**, Żabia, Nr 4.
(2-3) — 1263 —

KOSMETYKI DELIKATNIAŁE

białość i naturalność płci nadające.

Crème Oriza, Crème Pompadour, Crème froide, mousseuse, Crème de Concombres, Cold Cream, Pommade pour les lèvres, Poudre de fleur de riz, Veloutine, Lys de Kachemire, Oriza Powder, Rowland's Kalydor, Oriza Lacté, Lait de Concombres, Lait Antéphélique, Asparine, Eau de fleur de lys, Blanc Mignon, Blanc à la Risteri, Blanc Oriza, Crème de beauté, Crème de Lys, Rouge Plessis, Rouge de Damas, Rouge de Venise, Polissoirs pour les ongles, oraz wiele innych tym podobnych z renomowanych fabryk Francuskich i Angielskich.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. Śniechowskiego

ulica Nowo-Senatorska Nr. 8.

— 1045 — (1-6)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jak też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. (1-1) — 1310 —



PRALNIA

Materji, Atlasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. — Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu. — **M. Piotrowska.** — 1261 — (1-1)



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE.

codziennie świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stepkowski.** — 1129 — (6-0)



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego** i **Szulan** dawniej **E. Kociłłena**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (6 15) 1010 —

Olbrzymie

Kalafiory białe Algierskie,

w znacznej ilości i nie drogie poleca Skład **Ant. Stepkowskiego**, także **Gruski** Tyrolskie i Francuskie Duchesny. (2-3) — 1264 —

BLINY.

w Piątek i Wtorek, w Składzie Win i delikatesów **Aleksandra Bocquet.** — 1093 — (7-15)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 23 Lutego 1873 r.

Koncert Orkiestry Warszawskiej,

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELD.

1. Friedensgruss marsz A. Sonnenfelda; 2. Uwertura z opery Si je t'ais roi, A. Adama; 3. Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa; 4. Traumbilder fantazja, J. Lumbyego; 5. Uwertura z opery Wolny strzelec, K. M. Webers; 6. Cujus animus, aria z Stabat Mater, Rossiniego; Schützen quadrille J. Straussa; 8. Pele Mele, potpourri Conradięgo; 9. Uwertura z op. Zanetta Aubera; 10. Kheniglieder, walc Straussa; 11. Seena i aria z opery Traviata, Verdiego, ułożone przez Ch. Schultza, solo na klarnet wykon. P. Philipp; 12. Nymphen galop, A. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4 1/2. — Wejście 20 kop. — Co Niedziela i Święto **Koncert.** (1-1) — 1291 —

DOLINA SZWAJCARSKA

(Vallée Suisse).

Dziś z powodu zającia lokalu na Bal prywatny, **BAL MASKOWEGO** nie będzie. — Jutro to jest dnia 23 Lutego 1873 r.

BAL MASKOWY

Wejście od osoby kop. 50 i 5 na ubogich.

W Ostatni Wtorek

WIELKI BAL MASKOWY.

Z uszanowaniem, **Tomasz Jasiński.**

— 1265 — (2-2)

TIVOLI.

Dziś to jest dnia 22 i jutro w Niedzielę dnia 23 Lutego, dane będą

BALE MASKOWE.

Każda osoba może być w masce lub bez maski; przy doborowej muzyce i rzeszcie oświetlonych salonach Bufet i Kuchnia w doborowe napoje i potrawy zaopatrzone będą, z czem poleca się z uszanowaniem Restaurator, **Norbert.**

We Wtorek dnia 25 Lutego r. b.

Wielki Bal Maskowy. (1116)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Don Carlo.** Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Księżna Jerzowa, O chlebie i wodzie.** Jutro: **Skarbonka.**

OPERA WŁOSKA

Dziś 22 Lutego. Na żądanie **DON CARLO.** Abonament zawieszony. PP. Mariani, Barton-Parani, Storti, Nanetti, Butti, Bernardoni.

Poniedziałek 24 Lutego: **GIOVANNA de GUZMAN.** Abonament zawieszony. — PP. Lotti della Senta, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.

W próbie: **Hugonoci.** — **Linda z Chamounix.**

(1-1) 1306 —

Wysokość wody narzecz Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 9.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatek).

Redaktor **Herman Benni.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Довозено Цензурою.

KOBIETA, MIŁOŚĆ I MAŁŻENSTWO.

Praca s. p. Mściława Kamińskiego.

PROSPEKT.

W chwili dla mnie najsmutniejszej po świeżej stracie męża i ojców moich dzieci, s. p. Mściława Kamińskiego, ludzie życzliwi a pominięci trudzonej pracowitości zmarłego, pragnęli utrwalić jego pamięć i zapewnić pomoc pozostałym jego najbliższym przez wydanie wybranych prac jego drukowanych po czasopiśmie. Wszelako ani usposobienie moje owo cenne, ani ruch literacki nie sprzyjały owemu zamiarowi, który też skutkiem tego poszedł w drugą odtokę. Dnia sama go podejmuję, ale w zmienionej postaci.

Miedzy pozostałymi po s. p. mężu moimi rękopisami niedrukowanymi, znajduje się najobszerniejszy, nie mało go morozów kosztujący, a w zupełności do druku przygotowany pod tyt.: „Kobieta, miłość i małżeństwo, czyli Zbiór zdań, myśli i epigramatów najslawniejszych pisarzy, poetów i filozofów o kobiecie, dziewicy, mężatce i przyjaźni, oraz miłości i małżeństwie.” Rękopis opatrzony jest podwójnym spisem: jednym podług treści, drugim podług autorów.

Tę pracę s. p. męża mego co do pomysłu całkiem dotąd oryginalną w naszym piśmiennictwie, postanowiłam obecnie puścić między czytelników jedynie możliwą dla mnie drogą przedpłat. Pan Maurycy Orgelbrand, księgarz tutejszy, podjął się pośrednictwa między mną a publicznością; tym sposobem ułatwiając mi przedsięwzięcie, daje zarazem publiczności rękopis dokonania go w czasie właściwym.

Jakkolwiek trudno być sędzią we własnej sprawie, mniemam jednak, iż nienabliż służyć sędzi, gdy powiem, że przedsięwzięcie przezemnie wydawnictwo nie będzie zbyt cenne w literaturze polskiej. Dziś, kiedy kwestja stanowiska społecznego niewiasty zaprzęta i roznamietnia umysły, nie zaszkodzi się dowiedzieć, co dawniej, co jeszcze niedawno myślano o kobiecie, o których Bouffiers powiedział: „że gdyby tylko jedna z nich pozostała na ziemi, zawzięby o nich było coś nowego do powiedzenia.”

Warto się doprawdy dowiedzieć, co trzymał o całej połowie rodzaju ludzkiego Arystofanes, Plaut, Owidiusz, Diderot, Rousseau, Byron lub Richter, — co trzymał Rej, Kochanowski, Bielski, Górnicki, Mdrzewski, Birkowski, Opaliński, Symonowicz, Klonowicz, Trembecki, Mickiewicz, Zaleski, Fredro, Trętwowski, Libelt lub Kremer, — co trzymały same kobiety D'Arcenville, Candille, Gay, Ancelet, Marja Leszczyńska lub Hoffmannowa, i tyle a tyle innych, — co wreszcie trzyma lud w swoich przysłowia i pieśniach przechodzących z pokolenia w pokolenie. Są to tylko wprawdzie zdania oderwane, nie rozumowania, lecz maksymy wypowiadane w formie dosadnej lub dowcipnej; ale te zdania były summa długiego postrzegania i namysłu, cały się człowiek malował w nich ze swoją mądrością lub słabością. Poznajając wynurzone przezeń zdanie o kobiecie, jego też samego poznajemy.

Sądę tedy, że czyniąc com winna pamięci nieboszczyka męża mego, uczynię też wydaniem jego pracy niejako przysługę sprawie naszej umysłowości. Publiczność polska, której Kamiński służył całością do ostatniego tchnienia, nie wątpię, iż sercem życzliwym ten trud jego pogrobowy powita.

Kobieta, miłość i małżeństwo obejmie około 25 arkuszy druku w 1-m tomie in 8-vo, po 16 stronnic drukiem wyraźnym na papierze białym. Prenumerata oznacza się na rs. 1 kop. 20 z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 35, którą uiszczyć można w 2-ach ratach, połowę przy zamówieniu, a resztę przy odbiorze dzieła. Druk ukończy się w dniu 1 Maja b. r., i dzieło prenumeratorem wydane zostanie. Cena zaś książki na rs. 1 kop. 40 się oznaczy.

Za dotrzymanie zobowiązań niniejszym prospektem objętych, poręcza.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. (2-2) — 991 —

W tych dniach opuścił prasę drukarską zeszyt 8-my dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDIA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przysiańskiego.

Zeszyt ten zawiera: Choroby bydła (dokończenie), Choroby roślin, Choroby drzew owocowych, Chreptowicz, Chwasty, Cieplarnie, Ciepło, Ciepłomierze, Ciepło zwierzęce, Cietrzew, Cło, Cukier.

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekście. Przedpłata w Warszawie wynosi rs. 20, które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia rs. 3 i za każdy wysłany poszyt kop. 40. Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową rs. 23, którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyściem tego zeszytu rs. 7, a przy zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po rs. 2.

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. (2-3) — 1107 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw

Resursy Obywatelskiej.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

ŻYCIE MIKOŁAJA KOPERNIKA,

z powodu Jubileuszu 400-letniej rocznicy urodzenia 1473-1873 r. napisane przez

Kamila Flammarioną,

przełożył

FILIP SULIMIEŃSKI,

ozdobione 4-ma litografiami.

Egzemplarz po cenie kop. 75 z przesyłką na prowincji rs. 1, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą. — 562 — (5-6)

W dniu 15 (27) Lutego 1873 r. o godzinie 2 z południa, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W. Heinrich Sędzią Trybunału delegowanym

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 312,

przy ulicy Rynek Nowego Miasta położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,595 jako szacunku przez biegłych wynalezionej, a wadium potrzebne jest w summie rs. 2000. Zbiór obciążeń i warunków sprzedaży przejrane być mogą każdego czasu w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona, jako popierającego, sprzedaż pod Nrem (310) 11, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego; **Isydor Karśnicki**, Patron. (2-3) — 1216 —

BUCHOWOŚĆ

do spadku po Leopoldzie Ciborowskiej należącej, z kosztowności, garderoby, bielizny, pościeli i innych przedmiotów składające się sprzedane będą w Warszawie w domu pod Nr 955, przy rogu ulicy Zabiej w d. 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 3 po południu, przez licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Jan Jasiński. Rejent.

— 1207 — (1-1)

Najnowszy powszechnie grywany walc przez tutejsze Orkiestry

pod tytułem:

NAD PIĘKNYM RENEM

przez Keller Bella. — Cena kop. 37 1/2.

NAKLAD WYDAWCY

Józefa Kaufmanna.

Do nabycia we wszystkich Składach Nut tutaj i na prowincji. — 736 — (3-3)

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się jednorazowa głośna licytacja na sprzedaż zużytych w roku 1872 narzędzi, mebli i innych przedmiotów, oszczecowanych na 871 rub. 16 kop.

Życzący uczestniczyć w licytacji powinni złożyć na to w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim deklarację na stemplu wartości 20 kop. i przed przystąpieniem do licytacji obejrzyć przedmioty sprzedawane, po zatwierdzeniu zaś licytacji żadne pretensje dotyczące się wartości przedmiotów uwzględnione nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się 88 rubli, które po ukończeniu licytacji powinno być podniesionem przez kupującego do stosunku 10 proc. od zadeklarowanej przy licytacji summy.

Warunki licytacji można oglądać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. (3-3) — 828 —

SUKNIE SLUBNE, WIECZOROWE,

oraz CAŁE WYPRAWY

jak również

i UBIORKI DZIECIENNE,

wykonywają się pospiesznie i z elegancją w Pracowni znanej z cen przystępnych. Tamże przyjmują się i do odświeżania **LEKKIE SUKNIE**. Nowy-Swiat Nr 68 nowy, I-sze piętro lewej oficyny u **WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ**. — 273 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

na prowincję, dla przygotowania dwóch chłopców do klasycznego gimnazjum i umiejący mówić po Francuzku albo po Niemcku. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkanca 7. — 1173 — (2-3)

NAUCZYCIELKA,

z wysoką muzyką potrzebną do domu bardzo zanego za odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość u pośredniczącej Zaleskiej Nr 467 dom Łóveabarga. Tamże mamka wykształcona z muzyką i francuskim językiem szuka miejsca. — 1192 — (1-3)

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

jeśli można niemiec, albo polak dokładnie tym językiem władający; dałszy informację wskazaną być może przy ulicy Długiej Nr 22, mieszkania Nr 8, w godzinach od 10-tej do 12-tej rano. — 1290 — (1-9)

NAUCZYCIELKA,

odznaczająca się znajomością dokładną i wieloletnią praktyką, w nauczaniu języka francuskiego i niemieckiego, oraz mowiącą płynnie i poprawnie temi językami, pragnie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się tłumaczeniem lub korespondencją, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłoszenie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Stare Miasto pod Nr 56 (nowy 28) na dole, wejście przez sklep w kurtaków albo przez sieni, pierwsze drzwi na prawo. (1-3) — 1279 —

Upoważniony od Władzy Edukacyjnej Nauczyciel Kalligrafii, ma honor zawiadomić, że rozpocznie wykład lekcji tego przedmiotu podług **najnowszej metody** nabytej długoletniem doświadczeniem. Tuszy sobie, że uczniowie którzy położą w nim zaufanie najlepiej o skutkach zaświadczyć będą mogli. Ażeby dać możność młodzieży korzystania, oświadcza, że **uczniowie Gimnazjów i Szkoły Handlowej** w Warszawie, płacić będą za cały kurs (który trwać będzie dla już piszących lekcji 6 a dla nieumiejących wcale pisać lekcji 24), **tylko połowę ceny**. Lekcje wykładane będą od 6-tej, rano do 10-tej wieczora. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 14 nowym, w oficynie. **H. Keszyski**. — 1213 — (2-3)

Ktoby potrzebował osoby, mogącej prowadzić dobrze

KORRESPONDENCJĄ

po Niemiecku,

może powziąć o tem wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 1214 — (3-3)

Potrzebny jest

DYSTYLATOR,

na wieś Kawaler, za wynagrodzeniem Rs. 150 (złp. tysiąc) przy życiu i innych wygodach, świadectwa kwalifikacji i prowadzenia się wymagane będą. Wiadomość Hotel Polski Nr 77. — 1210 — (3-3)

Rekomendacja Guwernerów i Guwernantek

NATALJI CIEŚLIŃSKIEJ,

ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niem. Zawiadamia Szanowną publiczność, iż ma do umieszczenia obecnie najlepszy wybór Guwernantek Niemek, posiadających język: francuzki, angielski, muzykę i śpiew w wysokim stopniu, także Guwernantki Polki, z wyższem i niższem wykształceniem, z muzyką i bez. Guwernerowie: Francuzi, Niemcy, Polacy, Osoby do towarzystwa, Bony Polki i Niemki, oraz Panny Służące, Gospodynie i Oficjalisci i t. d. Tamże jest do wynajęcia Fortepian o 7-miu oktawach, za umiarkowaną cenę.

OSOBA

płci żeńskiej, posiadająca kaucej rs. 600, żyjący sobie pozyskać miejsce sklepowej lub innej w podobnym rodzaju; posiada prztem język francuzki rachunkowość. Zastąpić może na codziennie po południu od godziny 1 do 4. Wiadomość: Ulica Nowogrodzka Nr 12 nowy, dom W-go Zygiera, mieszkania Nr 11. — 1143 — (3-3)

Poszukuje się

MIEJSKA

Rządcy dóbr, Kasjera lub w Warszawie Rządcy hotelu, znaczącego domu lub Kasjera z kaucej rubli 5,000. Wiadomość każdodziennie w hotelu Saskim u Rządcy. — 1194 — (2-4)

ZDOLNY

SUBJEKT KSIĘGARSKI,

znający dobrze handel nut, wprawny w ekspedycję sklepową i mówiący o ile możności parą obcymi językami, znajdzie

pod bardzo dobrymi warunkami pomieszczenie w Księgarni i Składzie Nut **Ferdynanda Hösicka**, Senatorska Nr 496. — 1212 — (1-3)

Mająca patent na sterczenie Guwernantek i Guwernerów, pisanie prób i różnych zleceń komissowych, życzy mieć

WSPOLNIKA

do tych zajęć z niewielkim kapitałem. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 1241 — (1-1)

Pod Nr 31 nowym, dom W-go Czepego róg Żelaznej i Krochmalnej, **Małżeństwo** bezdzietne, życzy sobie obowiązek przyjąć, mąż za szwajcara, żona do sklepu, ale oboje razem. Tamże są dwie **Nianki**, Niemki, jedna w wieku, a druga w średnim wieku. — Łaskawi Państwo dadzą znać przez posłannika do Emeryta. Stróż Jan wskazuje mieszkanie. (1-1) — 1289 —

OBRAZY OLEJNE,

rodzajowe i piękne szkół: francuzkiej, hiszpańskiej i flamandzkiej z rozmaitych epok — oraz krajowe obrazy, są do sprzedania. Najpierwsi artyści krajowi wyrazili o nich swe opinie. Bliższa wiadomość udzieloną będzie pomiędzy godziną 11 a 3, w domu Nr 13, róg Wielkiej i Sienniej, numer mieszkania 7, stróż miejscowy doprowadzi. — 1115 — (4-4)

TOWARZYSTWO OGÓLNYCH KORZYŚCI

Agentura dla rosyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie

Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy: **Ungra i Banarskiego, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Blaszkowskiego, Orgelbranda**, ulica Krakowskie Przedmieście.

PP. **Sennewalda, Merzbacha**, ulica Miodowa.
P. **Hesicka**, ulica Senatorska.
P. **Centnerszwa**, ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera, S-to-Krzyżka, Blumenfelda, Planeta**, Nowy-Świat,
P. **Kowalskiego**, Podwał.
są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: **Filozoficzno-duchowych, Chemii, Fizyki, Mechaniki, Botaniki, Mineralogii, Anatomii, Fizjologii, Medycyny, Geologii, Geognozji, Technologii i Rzemiosł, Matematyki, Ekonomii politycznej, prawnictwa, Gospodarstwa i Przemysłu, Historji, Geografji, Językoznawstwa**

w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiegokolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamierzający księgarze, pragnący wzięść książki w komis, winni są przedstawić poręczycieli. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą, na listowne do Agentury odesłany, należy załączyć markę pocztową.

(11 0) — 532 —

Trzy PLACE w mieście Warszawie,

położone przy targu zbożowym „Witkowskiego” w bliskości drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej; są do sprzedania z wolnej ręki.

1-szy plac zawiera łokci kwadratowych 32,358, ma frontu od targu Witkowskiego łokci 329, od ulicy Wroniej łokci 102, od ulicy nowo-projektowanej łokci 93. Na placu tym stoi dom parterowy drewniany, w którym prócz lokali mieszkalnych mieści się bawaria a przy niej ogródek z krzewami. Ostateczna suma żądana za ten plac wynosi Rs. 11,000.
2-gi plac zawiera łokci kw. 27,180, ma frontu od targu Witkowskiego i ulicy nowo-projektowanej łokci 156, a od ulicy Siennej łokci 180. Ostateczna suma, żądana za ten plac wynosi Rs. 8,000.

3-ci plac zawiera łokci kw. 24,834, ma frontu od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Siennej łokci 145, i od ulicy przykoppowej łokci 168. Na placu tym znajduje się dom drewn. parterowy i ogród owocowy. Ostateczna suma żądana za ten plac wynosi Rs. 7,500.

Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 1499 (16 nowy) w mieszkaniu Nr 10, rano do godziny 10-tej a po południu od 5-tej.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. (2-3) — 1170 —

ŚRODKI DO ZĘBÓW RIGAUD

Zalecane i codziennie przepisane przez znakomitych lekarzy w Paryżu.

CRÈME DENTIFRICE SOLDIFIÉE NA CHININIE

Dosyć jest pociągnąć lekko szczoteczkę po tym wytworze dla otrzymania klejowatości, łagodnej, tłustawej, która nadaje zębom połyskującą białosć bez żadnego niebezpieczeństwa dla emalii zębów. Nie zostawia na zębach żadnego osadu jak większa część proszków; opiatów, które zawierają zwykle kwasy niebezpieczne albo atomy ciał twardych ścierających łatwo emalię.

DENTORINE RIGAUD

Ten Elixir do zębów przygotowany z rośliny kopalnikiem zwaną (arnica) powszechnie oceniony został, ułatwia cyrkulację krwi w dżiastach i uśmierza ból zębów.

Czyści oddech, wzmacnia dżiasta i rozlewa wykwitną woń w ustach. Zapobiega i zatrzymuje próchnienie, bardzo poszukiwany przez palących, ponieważ niszczy zupełnie woń cygar i tytoniu.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: PP. **Pohoreckiego, Sniechowskiego i Aleks. Lipink**, w Warszawie.

(4-12)

— 365 —

FABRYKA PRZETWORÓW KARTOFLANYCH

A MIANOWICIE:

MAKI, SYROP i t. p.

w Nowej Aleksandrji (Puławach) nad rzeką Wsłą.

Podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Września r. b. 1873 rozpocznie działanie i potrzebować będzie do 3 000 korcy kartofli.

Którzyby więc z posiadaczy ziemskich, życzyl sobie zawrzeć umowę o dostawę rzeczonych kartofli, zechcą o tem zawiadomić podpisanego właściciela fabryki, zamieszkałego na miejscu.

(4-6)

— 933 —

Udevan Lennep

Krakow.-Przed.
Nr 69.



D RZEWORYTNIARSTWO ARSZAWSKA

Nr 69. Krakowskie Przedmieście. Nr 69.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie sztuki drzeworytniczej wchodzące, również obstarunki na Medale do ogłoszeń z wystawy w Moskwie r. 1872, do których wzory posiada.

Do powyższego zakładu może być przyjęty Uczeń znający rysunek.

— II —

PRAKTYCZNY BUDOWNICZY

może otrzymać posadę w Krakowie przy

Galicyjskiem Towarzystwie Parcelacji i Budowy

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, że budując przez dłuższy czas bądź na własny, bądź na rachunek osób trzecich, nabył dostatecznego doświadczenia w swoim zawodzie, a mianowicie w wykonywaniu robót, znawstwie materiałów i prowadzeniu ścisłej ich kontroli.

Jako wynagrodzenie wyznacza się pensja 1500 rs. a w. rocznie i udział w tantiem. Podania zaopatrzone dowodami kwalifikacji i treściwym opisem dotychczasowych czynności winny być złożone w biurze Towarzystwa w Krakowie najdalej do dnia 15 Marca.

Termin objęcia obowiązków, naznacza się na dzień 1 Kwietnia r. b.

(1-3)

— 1266 —

Magazyn Drzewa Opałowego i Budowlanego T. IDZKOWSKIEGO,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 16 nowy,

Zaopatrzwszy się w znaczny transport Drzewa Brzozowego i Olszowego suchego w sążniach. Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny rzetelnej miary: Brzeziny rs. 10 kop. 50, Olszyny rs. 8, za dostawę dopłaca się rubel jeden do sążnia. Odstawa uskutecznia się bezwzględnie. O rzetelności Szanowna Publiczność, może przekonać się na miejscu.

(4-6)

1017

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmniejsza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkadziesiąt razy i sprzedaje się po 25 kopiejek. Maść na odciski po 30 kop. stoik, poleca operator **Michelson** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburga, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifratskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie.

(1-6) — 1283 —

MAGAZYN MEBLI

pod firmą J. Tarnowski i spółka,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bohte, poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** wszelkiego rodzaju tak zbytowych i kosztownych, jako też i zwyczajnych. Wszelkich według najświeższych fasonów, dokładnie wykonanych. Cenom zniżwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej.

(5-6)

— 244 —

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu. Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.



MAGAZYN MEBLI



JOZEF A OLSZTYŃSKIEGO SYNA.

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, pali, sandrowych, mahoniowych, orzechowych, jesionowych i pod orzech, a mianowicie w Garnitury, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Szafy i Szafki mniejsze, Komody, Łóżka, Toalety, Stoliki do robót damskich, Biorka damskie i męskie, Serwanki, Biblioteczki, Umywalki, Szafeczki do łózek i Stoliki pod samowar z marmurowymi blatami i inne rozmaite, Kredensy, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Szeslaży, Sofy, Kozetki, Fotele, Napoleonki i t. p. Meble, które sprzedaję po umiarkowanych cenach. Tamże Garnitury rysem kryte, do sprzedania.

(5-6)

— 467 —

SUMMA RS. 7,500.

potrzebna jest zaraz na hypotekę Nieruchomości w Warszawie, w środku miasta położonej i znaczną wartość przedstawiającej. Wiadomość bliższą, bez pośrednictwa osób trzecich, powziąć można w Kancelarii Karola Gostomskiego Adwokata, ulica Długa Nr 12, w godzinach po południowych.

— 1277 —

(1-2)

BIURO KOMISSOWE L. TABACZYŃSKI

w TARNOWIE,

poleca swe pośrednictwo w sprzedaży i nabyciu dóbr ziemskich, lasów, realności miejskich, w objęciu dzierżaw, w sprzedaży i zakupie produktów surowych, tudzież kopalni nafty, w prowadzeniu narzędzi rolniczych i t. d. pod warunkami bardzo przystępnymi.

Liczne stosunki stawiają nas w położeniu rzeczono interesu zafatwiać bezpośrednio, w jak najkrótszym czasie.

Obecnie mamy do sprzedania kilka większych i mniejszych posiadłości ziemskich z lasami i bez tychże, tudzież kopalnie nafty w Galicji, niemniej 3 większe dzierżawy dóbr w warunkach bardzo korzystnych, bezzwłocznie do objęcia.

Na zapytania frankowane bezzwłocznie stosownie udzielimy wyjaśnienia. — 645 — (3-6)

W dniu onegdajszym t. j. 20 wieczór, przechodząc ulicą Ś-to Krzyżką na Ordynackie, zgubiony został **KOLNIERZ damski tumakowy**, z podszewką jedwabną, koloru fioletowego na której znajdowała się kartka z napisem nazwiska właściciela. Łaskawy znalazca raczy zgubę powrócić, pod Nr 28, przy ulicy Nowolipki, za nagrodą Rs. 5.

— 1274 —

(1-1)

(1-3)

— 1243 —

Krak.-Przed.
Nr 69.

NAWOZY SZTUCZNE

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZÓW SZTUCZNYCH

POD FIRMA

HIRSCHMANN, KLJEWSKI I SCHOLTZE

w Warszawie, przy ulicy Solec pod Nr 49 egzystująca, sprzedaje w roku bieżącym:

- | | |
|----------------------------------------------------------------------|----------------|
| 1. Gips mielony | Rs. — kop. 50. |
| 2. Fosforan wapna kwaśny czyli kość paloną zaprawną kwasem siarczanu | „ 2 „ 50. |
| 3. Taką kość z dodatkiem 10% soli azotowych | „ 2 „ 70. |
| 4. Kość surową po oddzieleniu tłuszczu suszoną i mieloną | „ 2 „ 70. |
| 5. Taką kość zaprawną kwasem siarkowym | „ 3 „ 30. |
| 6. Siarczan amoniaku zawierający 20% azotu | „ 7 „ — |
| 7. Saletę Chilijską | „ 8 „ — |

Ceny wszystkie są za 100 funtów netto — i prócz Gipsu, przy którym za worki, po cenie kosztu się dopłaca — wszystkie łącznie z opakowaniem.

Przy zapotrzebowaniu większych partii, jakoteż innych nawozów sztucznych i soli tu niewymienionych, o poprzednie porozumienie się Fabryka uprasza.

(3-3) — 1016 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa, Nr 30.

Otrzymał w komis do sprzedaży: **Koniczynie** czerwoną i białą, **Tymotejkę**, **Szporek**, **Lubin** żółty i niebieski, oraz z zagranicy **Lucernę** oryginalną a nadto:

nadeszły do Kantoru z dóbr Mieni **Mieszanki pastewne**, na inne zaś nasiona produkcji tychże dóbr zamówienia przyjmują się.

Sprowadza na zlecenie oryginalne **Wina Bordoskie** w beczkach w gatunkach wyborowych. (2-6) — 1184 —

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny niskie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

ZAKŁAD
OPTYCZNO-TECHNICZNY

F. PIK I S-KA

Ulica Niecała Nr 2.

POLECA NAJNOWSZYCH SYSTEMÓW:

Respiratory oryginalne angielskie od rs. 1.
Refraktyometry (odświeżające powietrze) od kop. 40.
Plasterki prawdziwe angielskie, książeczka kop. 30.
Fontanki oczne Greeffego od kop. 30.
Kłany do kumysu i wód gazowych po kop. 50.
Metronomy Melzla oryginalne, bez dzwonka po rs. 5 kop. 40, z dzwonkiem po rs. 8.
Klisopompy samodanie enemy dla dzieci, kobiet i mężczyzn od rs. 1.

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju, spiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

— 1151 —

Ceny niskie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała, Nr 2-gi.

CONSEILS AUX DAMES

PRODUITS SPÉCIAUX RECOMMANDÉS

INVENTEUR DU
SAVON ROYAL DE THIRACE

DE **VIOLET**
PARFUMEUR BREVETÉ PARIS

INVENTEUR DU
SAVON ROYAL DE THIRACE

CRÈME DE BEAUTÉ

A BASE DE GLYCÉRINE ET DE BISMUTH. — Fraicheur, Velouté, Eclat du teint.

EXTRAITS TRIPLES D'ODEURS

PARFUMS POUR LE MOUCHOIR:
Rose-Blanche, Ess-Bouquet Foin-coupe
Jockey-Club, Brises-de-Violettes, etc.

GLYCÉROLÉ AUX ROSES DE PROVINS

LOTION HYGIÉNIQUE,
TONIQUE ET RAFFRAICHISANTE
pour les soins intimes de la toilette.

GLYCÉRINES PARFUMÉES

Indispensables pour conserver la santé,
la beauté, la morbidité de la peau.

EXTRAITS D'EAUX DE TOILETTE

pour adoucir et rafraichir
la peau.

PASTILLES AMBROSIAQUES AU MASTIC DE CHIO

Hygiène, Fraicheur, Suavité de l'haleine

Dépôt dans toutes les villes du monde

Pour éviter la contrefaçon, exiger la marque
de fabrique: LA REINE DES ABEILLES



(5-24)

— 10,896 —

PROŚBY i TŁOMACZENIA

redagują się i uskuteczniają się w biurze,
w domu Nr 533 na rogu Podwala i placu
Zamkowego — oraz udzielają się informacje
w interesach administracyjnych i sądowych.
— 1077 — (3-4)

Do sprzedania

SATYNÓWKA,

prawie nowa, dużych rozmiarów, zdadna
tak dla introligatora, jak i do Drukarni.
Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 6, w Dru-
karni. — 1101 — (3-3)



DWA MAGLE Wiedeńskie,

mało używane, z powodu wy-
jazdu, są do sprzedania wraz
z zakontraktowanym miesz-
kaniem, zaraz lub od Wielkiej-Nocy, na No-
wej Pradze pod Nrem 70, w domu W-go
Winnickiego. Tamże nabyć można sieczkar-
nię ręczną, zupełnie nową o dwóch ostrzach
fabryki Ostrowskiego — oraz kilka krów z ca-
łym zagospodarowaniem. (5-6) — 258 —

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

**SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA**
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 roku preparat ten wszedł w powszechne użycie. Lekarze przepisują często
Pastyłki piersiowe ze soku głowiastej salaty i laurowych liści P. Grimaault,
bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Liczne fałszerstwa i naśladowstwa naszych produktów, dokonane w Niemczech, za-
czynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić
publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powie-
rzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materiałów
aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chrościckie-
mu aptekarzowi w Wiednie. (2-10) — 366 —

HUILE et POMMADE MÉDULLINE

Pour conserver et assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur
toutes les toilettes.

Préparées par **ED. PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S.
M. la Reine d'Angleterre, 57 Bt. Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (4-12) — 376 —

SKŁAD wyłącznie samej

HERBATY CHIŃSKIEJ

firmy HUGH BAILLIO w Londynie.

M STARKMANN, w Warszawie,

ulica Senatorska, Nr 22 nowy, wprost kościoła Sw. Antoniego

Poleca nowe transporta ze świeżych zbiorów Herbaty Chińskiej w oryginalnym
opakowaniu nadesłanej.

Najtańsze ceny stosunkowo do gatunków za funt rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 50,
rs. 2, rs. 2 kop. 50, 4 i czysty kwiat w osenkach rs. 6 za funt.

Zamówienia na prowincję za rs. 10 i wyżej wysyła franco.

Handlującym firma udziela rabat.

(8 0) — 11241 —

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (40) w pałacu Tarnow-
skich, wprost Hotelu Europejskiego u Leopolda Zajączkowskiego.

Trumny Metalowe w wielkiem

doborze sprzedaje po cenie umiar-
kowanej. Materace, Poduszki, Kapy

są w zapasie. Zamówienia ra pro-
wincję uskutecznią się jak najspiesz-
niej.

(5-7) — 585 —

Ulica Długa wprost Niemieckiego Hotelu Nr 32 nowy hipoteczny 557,
dawniej Polkańskie

Nowo otwarty Skład wyłącznie Herbaty Chinskiej

FIRMY BRACI

A. L. OLSZAŃSKICH.

Będąc osobiście w Kiachcie i wyrobiwszy stosunki z właścicielami najobszerniejszych
najlepszych plantacji, za powrotem do kraju otworzyliśmy handel herbaty w Kijowie, Żyto-
mierzu, Odessie i następnie w Warszawie.

Obszerność naszego handlu daje nam możność służenia Szanownej Publiczności naj-
lepszą herbatą w najrozmaitszych gatunkach, a to tym bardziej, że w naszych składach
jest i zawsze będzie herbata li tylko pierwszego zbioru.

Warunki przy jakich tu handel został urządzony, czynią nadzieję, że Szanowna
Publiczność Warszawska zechce zaszczycić go swymi względami, a wąpieli należy by ktokol-
wiek zossat niezadowolonym. Dla biorących w w większej ilości, firma ustępuje rabat. Za-
mówienia na prowincję natychmiast się uskuteczniają. (6-8) — 195 —

Żądany jest
FELCZER
wykwalifikowany, do dóbr znacznych, do guberni Grodzieńskiej. Wiadomość pod Nrem 34, ulica Jerozolimska, w mieszkaniu W-go Masłowskiego do 9-tej zrana. —1256— (2-3)

Potrzebna jest
PANNA
do zarządu domu na wieś z porządną familiją, znająca krawieczyznę, pranie i prasowanie. Wiadomość u stróża, róg Granicznej dom W-go Roczera Nr 319, pomiędzy 12 a 4-tą godziną. —1219— (2-3)

Pewien Młody Człowiek
uzdolniony w języku polskim i ruskim, oraz biegły w rachunkowości posiadający kaucję, w gotowiznie od rs. 1500 do 2000, pragnie przyjąć obowiązek kasjera, buchaltera lub rządcy domu. Wiadomość na ulicy Brzozowej pod Nr 15 u właściciela domu. —1177— (2-3)

Prof. G. de Préchamps
Ulica Długa Nr 23 (Eldorado) na 1-em piętrze od frontu
Ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Angielki i Niemki** z niższym i wyższym wykształceniem i muzyką. —1049— (3-6)

Potrzebna jest
OSOBA
w średnim wieku, do zarządu gospodarstwa i szycia, na wieś. Wymagany jest język niemiecki. Bliższe szczegóły powziąć można w magazynie ubiorów męzkich Neumanna, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55. —1139— (3-3)

CUDZOZIEMKA,
rodem z Genewy mając kilka godzin wolnych w tygodniu, życzyłaby udzielać lekcje konwersacji francuskiej. Plac S-go Aleksandra Nr 12 w podwórzu, pierwsze schody na prawo na 2 piętrze, drzwi z prawej strony. W razie nieobecności, adres zostawionym być może u Właściciela domu. —874— (2-3)

MĘŻATKA
z młodym pokarmem
której dziecko umarło, życzy sobie przyjąć dziecię do piersi. Wiadomość przy ulicy Solnej. Nr domu 812. (1-1) —1:05—

Do Składu Płótna, haftów i bielizny
A. W. Wilczewskiego,
potrzebny jest
UCZEŃ.
—1231— (1-3)

RS. 3,600,
w całości lub częściowo jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy, mieszkania Nr 9, między godziną 9-tą a 10-tą rano. —1295— (1-3)

KOLONJA
trzywłokowa z zabudowaniami, łąkami i zalesieniami, jest do wydzierżawienia we wsi Nowych Litewnikach, gub. Siedleckiej. Wiadomość szczegółowa w Składzie Win Jaworskiego róg Chłódnej i Żelaznej Nr 892 lub na gruncie wsi Litewnikach, okręgu Łosickim. —1078— (3-3)

Nowo otworzoną została
PRACOWNIA
w której przyjmuje się wszelkie szycie bielizny białej tak męskiej jak damskiej na maszynie, oraz znaczenia i hafty podług żurnali Paryżkich, gdzie na miejscu są próby tych robót w znacznym wyborze, a także i neglige damskie. Zamówienia przyjmuje tak z własnego materiału, jakoteż z powierzonych mi, a staraniem moim będzie zaspokoić na łaskawe względy Szanownej Publiczności. Adres: ulica Niecała Nr nowy 10, w podwórzu na lewo druga sień. **E. Kronert.**
(6-6) —836—

Są do sprzedania
SKRZYPCE,
prawdziwe włoskie, przeszło 100 lat mające; można takowe obejrzeć w Księgarni i Składzie Nut W-go Ferdynanda Hosiak, przy ulicy Senatorskiej. —859— (3-3)

WATA LEŚNA (Wadwolle),
z igieł sosny (Pinus Sylvestris) i wyroby z tejże waty, jako to: kaftany, kalessony, kolano-rozgrzewacze, skarpetki, pończochy, również olejek z igieł sosny, znane ze skuteczności leczniczej przeciw Reumatyzmowi, nadszedł świeży transport do składu głównego Z. Nipanicza, ulica Graniczna Nr 16. —1230— (1-3)

Ktoby z pp. Właścicieli domów **potrzebowal zaraz pożyczki kilku tysięcy** Rubli Srebrną lub więcej może ją mieć za wymagane w procentach od 1 Lipca r. b. dwa mieszkania złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, która może być wspólną dla obu mieszkań. Zastrzeżenie się odpowiednio zabezpieczenie dla pożyczki oraz aby lokale były w porządnym domu czyste i niewilgotne. Adres bez pośrednictwa trzech osób zostawić na Nowym Świecie Nr 9, na drugim piętrze na prawo, od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. —1275— (1-1)

KORTY
zagraniczne, **KOLDRY** do Okrycia łóżek, i do podróży, **SZLAFROKI** Syberyjskie, **czapki i Ubranka Dziecinne dla chłopców kortowe,** nadeszły do składu mego przy ulicy Chmielnej Nr 20, gdzie takowe i pojedynczo w każdym czasie nabywać można, pryncem mam do sprzedania kilkanaście kóp desek sosnowych 1 1/4 cala grubości, 10 łokci długości, a 6 cali szerokości, po 1 1/2 kop. łokieć; bale 3 1/4 cala grubości, 12 cali szerokości i 9 1/2 łokcia długości. — Sklep do sprzedania, na kupno którego potrzeba jest kapitału Rsr. 1,200, a rocznego zysku przynoszący netto Rsr. 600. **J. Nassalski.**
—852— (4-6)

Summy rs. 1950 i rs. 300
są do wypożyczenia na domy murowane w środku miasta Warszawy położone. Kapitały te mieć się winny na pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hipotece lub fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel, przy ulicy Miodowej pod Nr 484A. (1-2) —1283—

Jest do sprzedania partycja fortepianowa
„DIE MEISTERSINGER“
Wagnera, układu K. Tausiga, oraz Etiudy różnych autorów, po cenie znacznie niższej od katalogowej. Wiadomość u stróża w domu pod Nrem 28, przy ulicy Nowolipie. —1273— (1-1)

Przy ulicy Królewskiej w Tivoli, w prost bramy kratowej, w korpucie na drugim piętrze, ze schodów na prawo w sionkę Nr 35, **przyjmują się do roboty SUKNIE BALOWE** podług ostatnich mód wykończone, oraz salopy, kaftany i podszywanie futrem, i także na maszynie od łokcia po groszu, i przyszywanie waty, marszczenia falban. Udziela się lekcje kroju na sposób francuski z wszelkimi ułatwieniami, krajac bez fasonu i wszelkie przykrojenia przyjmują się w jak najniższych cenach. Potrzebne **panienki** do nauki z porządnymi domów, a także i ze wszystkimi za opłatą do nauki. —Tęże są do sprzedania **koszule** męskie nowe; bardzo tania, —oraz są do sprzedania **trzewniczki** dziecinne włóczkowe na tuziny, lub pojedynczo, za bardzo niską cenę. —Tęże robią się dziurki do grosu. —1222— (2-3)

SZUBA z pięknych niedźwiedzi, używana na do sprzedania za czwartą część tego co kosztowała. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, Nr 1, z bramy na prawo, na dole od frontu. (1-1) —1282—

Jest do sprzedania
DUŻY KUFER,
mogący służyć do podróży lub wyprawy, jakoteż szafa jesionowa rozbierana. Można widzieć od rana do godziny 4-tej po południu, Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, w lewej oficynie, na pierwszym piętrze, Nr mieszkania 23. —1212— (2-3)

Każdego czasu
z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn z pracownią **Obuwia damskiego i męskiego** kompletnie urządzony, z towarami 1-b bez. Wiadomość w Redakcji Kurjera. (2-3) —1187—

Są do sprzedania
DWA STOŁY OKRAGŁE
rozsuwane, z wyjmowanymi blatami, na orzech politurowane, za przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 37 nowy, u Stolarza. —1269— (1-1)

W domu pod Nrem 1, ulica Pawia, jest do sprzedania
Maszyna Szewcka,
konstrukcji Ortha, bardzo mało używana, za cenę znacznie niższą, Nr 5 mieszkania. —Tęże są potrzebne **PANNY** uzdatnione do szycia bielizny na maszynie. —1182— (3-3)

Jest do sprzedania
Suknia Ślubna,
zupełnie świeża, która kosztowała rs. 50, za połowę ceny, w magazynie strojów damskich. Ulica S to Krzyżka Nr 15 nowy. —Tęże potrzebna jest **panna** do szycia na maszynie. —1223— (2-2)

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, w rolki okuty, cały kryty rympsem brązowym w passy, tak zwany garnitur francuski t. j. kanapa, 2 fotele i 6 pół fotelików, za bardzo przystępną cenę. Ulica Orla Nr 8, w oficynie lewej na dole, numer mieszkania 7. —1221— (2-3)

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, świeżego fasonu, rympsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapą, oraz lustro, szesław i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (3-3) —1080—

Ulica Nowy-Swiat Nr 31 nowy, dom W. Zalberg. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowy, utrechtem zielonem kryty, to jest kanapa duża, 6 krzeseł, 2 fotele i stół duży. Garnitur ten jest dopiero pół roku sprawiony, do tego jeszcze jest pokrycie białe perkalowe; robione są w magazynie u jednego z najlepszych Tapicerów P. Dziegielewiego. Antresola Nr 3 mieszkania; wiadomość na miejscu. —1178— (2-3)

Są do sprzedania rozmaite **MEBLE** jako to: 6 krzeseł mahoniowych, krytych aksamitem zielonym, szesław i kozetka kryte safranem, konsola i biurko mahoniowe, sofa i półki do książek lub do sklepu, krzesła wyplatane, szafka mahoniowa do łóżka i kosz żelazny do drzewa. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6, naprzeciwko Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, mieszkania Nr 17. (1-3) —1297—

Jest do sprzedania
Fortepian palisandrowy
koncertowy, z całym metalowym blatem, 4-a sztabami i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, 2-gie piętro Nr 6 mieszkania. (1-3) —1300—

POWÓZ
używany, na leżących resorach, na oliwnych osiach, w bardzo dobrym stanie i za bardzo niską cenę, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można za Powązkowskimi rogatkami u kowala Klukaczewskiego. —1089— (3-3)

Jest do sprzedania
OGIER,
maści siwej, poprawnej rasy lat sześć, zdalny i do zaprzęgu. Życzący kupić, zgłosić się do Nowy-Swiat pod Nr 24. Wiadomość u stróża Franciszka. (1-3) —1294—

OSOBY
potrzebujące odbyć słabość, znajdą pomieszczenie u Akuszerki z wszelką wygodą, jakiej żądać będą. Ulica Kościelna, obok Nowego Miasta, dom Włkoszewskiej Nr 16. —1090— (2-3)

DO WYNAJĘCIA
od Wielkiej Nocy, dwa duże **Pokoje z Przedpokojem** na 2-gim piętrze. Ulica Leszno Nr 733, nowy 7. (1-6) —1285—

Sklep z Wystawą,
elegancko urządzony wraz z mieszkaniem, składający się z dwóch pokoi, passażu i kuchni, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1873 r. przy ulicy Królewskiej Nr 5 nowy, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość na miejscu. —1190— (2-6)

W domu pod Nr 1800 (nowy 3), przy ulicy Nowiniarskiej jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., pod bardzo korzystnymi warunkami **Sklep z mieszkaniem** mogący dogodnie pomieścić aptekę. Wiadomość powziąć można codziennie za wyłączeniem dni świątecznych u Właściciela zamieszkałego przy ulicy Chmielnej, domu Nr 3, mieszkania 5. (3-3) —1135—

Od 1 Lipca r. b.
Do wynajęcia w domu przy ulicy Elekoralnej Nr 7,
LOKAL
na 1-szem piętrze od frontu, składający się, z 12 pokoi, obszernej kuchni, przedpokoju, szpiżarni, pomieszczenia dla lokaja, oranżeryjki przy temże lokalu, 2 piwnic, schowanka na rzeczy i obszernej góry; do tego mogą być dodane: stajnia na konie i wozownia na powóz. Powyższy lokal na 4 wejścia i dogodnie może być podzielony na 2 lokale. Wiadomość u właściciela domu. —1059— (3-3)

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy.
Dwa pokoje i kuchnia, Sklep na Owocarnię, Bawary lub Szynek, zaraz: pokój z kuchnią, jeden pokój z meblami, Sklep mały na Dystrybucję lub wodę Sodową, za 120 rs. rocznie, —Stajnia na 4 konie i Wozownia, w alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy. Wiadomość u Właściciela domu wchodząc w podwórze na lewo 1-sze piętro, Nr 3. —1181— (2-3)

MIESZKANIE,
od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia na Krakowskim Przedmieściu, w najpiękniejszym miejscu na 1-em piętrze od frontu, składający się z: 6-ciu Pokoi, Salonu obszernego, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkimi wygodami na miesiąc 6. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statny Kopernika. (2-3) —1144—

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania
Sklep wiktuałów,
połączony z norymberszczyzną i wygodnym mieszkaniem przy sklepie, przy jednej z przynajmniej ulic. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-1) —1298—

SKLEP
obszerny z pokojem i piwnicą na przynajmniej ulicy, wraz z utensyljami jest do odstąpienia. Wiadomość na rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, w domu dawniej, Bajera obecnie W-go Satlera w składzie Płótna i bielizny; tamże **sprzedają się** różne bielizny i płótna po cenie nader niższej. —1195— (3-3)

SKLEP
z Wiktuałami,
jest do sprzedania przy ulicy Elekoralnej Nr 19. Wiadomość na miejscu. —1281— (1-3)

Sklep Wiktuałów,
dobrze procentujący, w sąsiedztwie trzech fabryk, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 16 nowym, w Handlu Wiktuałów. —1197— (2-3)

W dniu onegdajszym wieczorem w teatrze lub w powrocie od domu dorożką na ulicę Chmielną, zgubiona została
PORTMONETKA,
z niewielką kwotą pieniędzy w papierach i srebrze i dwoma cwiartkami losów Nr 7497 lit. C. i Nr 12,996 I klasy 120 loterii. Zaskawy znalazca zwrócić takową zechce za nagrodą jakiej sam zażąda pod Nr 50, przy ulicy Chmielnej do mieszkania na dole od frontu z lewej strony. —1270— (1-1)

Nagrody Rs. 5.
Dnia 21-go Lutego między dziesiątą a jedynastą z rana, w przejeździe z Krakowskiego Hotelu, przy ulicy Bielańskiej, na ulicę Przechodnią zgubiony został woreczek zamszowy szary, w którym znajdowało się jeden 25-cio rublowy papier, rubel pojedynczy, trochę drobnych i kartka na fotografię z zakładu Mieczkowskiego. Upraszają się Zaskawego znalazcę woreczka, o odniesienie takowego na ulicę Przechodnią do domu Lewenberg Nr 2, mieszkania Nr 22. —1284— (1-2)

We Czwartek 20 b. m., przechodząc ulicą Piwną i Senatorską do Ratusza, zgubiono papier jeden **stu rublowy**. Zaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 33 nowy przy ulicy Piwnej na 1-sze piętro od frontu, za nagrodą jakiej zażąda. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia ze wszystkimi przyborami mało używana, za rs. 35 i Suknia materiałna czar. (1-3) —1278—
Przed parą dniami zginął
PIES
młody wyżeł, czaray, na szyi miał drut mosiężny z tabliczką. Za udzieloną wiadomością na ulicę Elekoralną Nr 41 na dole, donoszący otrzyma dobre wynagrodzenie, a przywłaściciel psa, będzie odpowiedzialny. —1125— (3-3)